Szkolniaczek

MIESIĘCZNIK SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 34 im. WOJSKA POLSKIEGO w Poznaniu na osiedlu Bolesława Śmiałego 107

Nr 5 (187) **marzec/kwiecień 2018**

Detektyw Piórko zanotował

- *Drzwi Otwarte – nasz Zespół Szkolno – Przedszkolny zaprasza przyszłych uczniów w swoje podwoje. Klasy z innowacjami to jest to!*
- *Ruszyła strefa wypoczynku dla uczniów „Eldorado”.*
- *Rekolekcje wielkopostne zatrzymały nas na chwilę i zmobilizowały do refleksji nad życiem.*
- *Ruszyły konkursy – dajcie z siebie wszystko!*
- *Misterium* paschalne *jak zawsze dostarczyło nam wielu wzruszeń i niezapomnianych wrażeń.*
- *Święta, święta i po świętach.*

„Osiągnięcia informatyki wkradają się wszędzie i są coraz bardziej niezastąpione, to powoduje, iż ten zawód jest bardzo pożądany i ceniony na rynku pracy” – rozmowa z panem Marcinem Krężelem, informatykiem, tatą Nadii z 5 d

„Szkolniaczek”: Czy informatyk to zawód przyszłości?

Marcin Krężel: Dziś, w XXI wieku, jesteśmy otoczeni niemalże z każdej strony nowinkami technicznymi, urządzeniami elektronicznymi, sprzętem komputerowym. Nie wszyscy jednak zdają sobie sprawę z tego, iż większość z nich korzysta dziś w dużej mierze z informatyki. Urządzeń tych z każdym dniem przybywa na świecie i coraz bardziej wiąże się to z dużym zapotrzebowaniem na osoby, które znają się na programowaniu, konfigurowaniu, wdrażaniu, a także serwisowaniu tychże urządzeń. Zawód informatyka to także specjalizacja w zakresie tworzenia serwisów i stron internetowych czy blogów. Jak dobrze wiemy, technika i technologie, jak również Internet rozwija się w bardzo szybkim tempie, dlatego uważam, że zawód informatyka należy do najbardziej przyszłościowych zawodów na świecie.

„Szk”: Czy zawsze chciał Pan być informatykiem? Pasja czy przypadek?

M. K. : Od młodzieńczych lat moje zainteresowania krążyły wokół ciekawostek technicznych, komputerów i sprzętu elektronicznego. Zawsze chciałem wiedzieć, jak takie urządzenia działają, jak je obsługiwać i jak naprawić. Dlatego kierunek nauki, jaki obrałem, był związany z zawodem informatyka. Po szkole podstawowej naukę rozpocząłem w technikum o profilu elektronicznym z elementami informatyki, zaś studia na Politechnice Poznańskiej były już ukierunkowane typowo na informatykę. Wiedza, którą tam zdobyłem, pomaga mi nie tylko w karierze zawodowej, ale również w życiu codziennym. Dzięki niej mogę z pasją rozwiązywać każde, nawet najtrudniejsze, zadanie w mojej pracy.

„Szk": Co robi informatyk? Czym Pan się dokładnie zajmuje?

M. K.: Informatyk to osoba specjalizująca się w przetwarzaniu, tworzeniu, edycji i przekazywaniu informacji (danych), jak również zajmująca się obsługą, produkcją i konserwacją urządzeń, które te informacje przetwarzają. Zadania w mojej pracy, za które jestem odpowiedzialny, to administracja sieci firmowej wraz z obsługą i konserwacją urządzeń podpiętych do niej. Oprócz tego zajmuję się programowaniem stron internetowych i serwisów wraz z przetwarzaniem danych w celach analitycznych, które bardzo pomagają w budowaniu strategii rozwoju firmy. Dzięki temu przedsiębiorstwo może zaoszczędzić czas i zminimalizować koszty.

„Szk": Co lubi Pan w swojej pracy?

M. K.: W mojej pracy lubię to, że mam kontakt z nowymi technologiami i nowinkami technicznymi, co od dziecka mnie interesowało. Mogę testować, sprawdzać i wdrażać nowe rozwiązania w zakresie informatycznym jak i technicznym. Moja praca nigdy nie pozwala mi się nudzić, ponieważ codziennie stawia mnie przed nowymi wyzwaniami, którym z miłą chęcią się poświęcam.

„Szk": Wiedzę informatyczną wykorzystuje się w wielu innych zawodach, dziedzinach życia. Czy Pan też współpracuje z innymi?

M. K.: Zgadza się, wiedzę informatyczną wykorzystuje się w bardzo wielu zawodach i dziedzinach życia. Z tego względu informatyk musi współpracować z innym osobami, tym bardziej w dużym przedsiębiorstwie, gdzie osoba na stanowisku informatyka wiele rzeczy robi właśnie dla osób z innych działów firmy po to, aby lepiej wykonywali swoją pracę. Przykładem może być napisanie i wdrożenie nowszego, lepiej i sprawniej działającego programu służącego do obsługi sprzedaży czy też pracy w dziale magazynu i logistyki. Dzięki współpracy wiemy, co możemy usprawnić, co poprawić i co następnie nowego wdrożyć, aby praca była jeszcze bardziej efektywna i wydajna.

„Szk": Nie uważa Pan, że informatyków jest już za dużo na rynku pracy?

M. K. : Pojęcie „informatyki" niewiele dziś już znaczy bez przymiotnika lub szczegółowego określenia. Liczba profili informatycznych sięga dziś bardzo wielu, nawet kilkudziesięciu, jak m.in. administrator sieci, architekt systemów komputerowych, back-end developer, specjalista ds. jakości oprogramowania, programista baz danych, tester czy webmaster. Osiągnięcia informatyki wkradają się wszędzie i są coraz bardziej niezastąpione, to powoduje, iż ten zawód jest bardzo pożądany i ceniony na rynku pracy. Myślę, że jest wiele specjalizacji informatycznych, o których istnieniu czy wykorzystaniu jeszcze nie wiemy, choćby w zakresie jeszcze bardzo raczkującej sztucznej inteligencji czy robotyki.

„Szk": Co przyszły absolwent szkoły podstawowej powinien wiedzieć, żeby dobrze przygotować się do tego zawodu?

M. K. : Przyszły absolwent szkoły podstawowej, który chciałby pójść drogą kariery zawodowej, jaką jest informatyka, oprócz ambicji i pracowitości powinien wykazywać się chęcią sukcesywnego dokształcania się, ponieważ informatyka jest kierunkiem szybko zmieniającym się, a bez tej cechy nie jest możliwe uprawianie tej profesji. Oprócz abstrakcyjnego i logicznego myślenia od przyszłego kandydata wymaga się posiadania wiedzy matematycznej, czyli szeroko rozumianego umysłu ścisłego.

„Szk": Czy odnajduje Pan przyjemność w informatyce poza pracą zawodową?

M. K. : Oczywiście, informatyka to moja pasja, moje hobby, dlatego z pełną uwagą śledzę wszystko, co się dzieje na świecie w tym zakresie, poprzez czytanie różnych czasopism, książek, artykułów w internecie. Hobbystycznie tworzę także strony internetowe , do których sukcesywnie wprowadzam nowości programistyczne, dzięki czemu mogę rozszerzać swoją wiedzę, łącząc przyjemne z pożytecznym.

Dodatkowo chętnie pomagam rodzinie i znajomym w problemach związanych z zagadnieniami informatycznymi.

„Szk": Dużo czasu spędza Pan przy komputerze?

M. K. : Komputer to podstawowe narzędzie pracy informatyka. Oczywiście każdy zajmujący się tą profesją codziennie musi spędzać kilka godzin przed ekranem monitora, jednak staram się, aby nie przesadzać z tym czasem, ponieważ siedzący tryb pracy nie jest najlepszy dla człowieka. Każdy dobrze wie, że o zdrowie trzeba dbać, dlatego często po zakończeniu pracy i powrocie do domu ubieram sportowy strój i wybieram się z żoną i córką na wycieczkę rowerową lub pobiegać na świeżym powietrzu ☺.

„Szk": Dziękujemy serdecznie za rozmowę.

Wielkanoc od A do Z

A jak Alleluja - jest to zawołanie, którym chrześcijanie pozdrawiają się podczas Wielkanocy oraz sławią tym słowem zmartwychwstałego Jezusa. Jest to wyraz hebrajski, który dosłownie oznacza: ,,Chwalmy Pana – Hallelu- Jah!'' .

B jak baranek – jest to znak Wielkanocy, symbolizujący mękę, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa, często przedstawiany z czerwoną chorągwią.

J jak jajko - łączone jest ze zmartwychwstaniem, czyli zwycięstwem życia nad śmiercią. Skorupka symbolizuje to co stare, a żółtko to, co nowe. Jajko jest także elementem wielu rozmaitych zwyczajów. Najpopularniejszym z nich, jest malowanie jaj i wkładanie ich do koszyczka ze święconką.

K jak kurczak – podobnie jak jajko jest symbolem nowego życia.

M jak mazurek – tradycyjne wielkanocne ciasto, często przekładane różnymi masami, wykończone polewą, lukrem lub galaretką, z wierzchu ozdobione suszonymi owocami, orzechami, bakaliami…

P jak pascha – to inaczej Wielkanoc, najstarsze i najważniejsze święto chrześcijańskie upamiętniające mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa; to także tradycyjna potrawa wielkanocna pochodzenia północno-rosyjskiego, bardzo słodka, przygotowana z twarogu, śmietany, masła, żółtek, cukru, bakalii.

R jak rezurekcja – uroczyste nabożeństwo w Kościele katolickim, połączone z procesją, którego celem jest obwieszczenie światu Dobrej Nowiny o zmartwychwstaniu Jezusa.

Ś jak święconka – pokarmy święcone w Wielką Sobotę: jaja, baranek (z masła, ciasta lub czekolady)z chorągiewką z napisem „Alleluja", sól (chroni przed zepsuciem), chleb, wędlina, chrzan, miód, pieprz, ciasta świąteczne – wszystko w koszyczku wiklinowym przystrojonym bukszpanem.

Ś jak śmigus-dyngus – ludowy zwyczaj obchodzony w Poniedziałek Wielkanocny związany z praktykami Słowian, którzy czcili radość po odejściu zimy i przebudzeniu się wiosny. Śmigus i dyngus przez długi czas były odrębnymi obyczajami. Śmigus głównie polegał na symbolicznym biciu witkami wierzby lub palmami po nogach i oblewaniu się zimną wodą, co symbolizowało wiosenne oczyszczenie z brudu i chorób, a w późniejszym czasie także i z grzechu. Na śmigus nałożył się zwyczaj dyngusowania (dyngowanie), dający możliwość wykupienia się pisankami od podwójnego lania.

Z jak zajączek – zwyczaj szukania prezentów od zajączka przywędrował do nas z Niemiec. Zgodnie z tradycją w Niedzielę Wielkanocną zajączek przynosi drobne upominki lub słodycze.

Wesołego Alleluja! - życzenia świąteczne w różnych językach
Happy Easter! - angielski
Felices Pascuas! - hiszpański
Felice Alleluia! - włoski
Scziastliwoj Paschi! (Christos woskriese) - rosyjski
Fröhliches Halleluja! (fröhe Ostern) - niemiecki
Hallelujah Sásta (irlandzki)
Happīhareruya (japoński)
Laimingas Hallelujah (litewski)
šťastná hallelujah (słowacki)
Glad Halleluja (szwedzki)
Mutlu Hallelujah (turecki)
Boldog Hallelujah (węgierski)
Hạnh phúc Hallelujah (wietnamski)
Lumturi e Lumtur (albański)

Co w „34” piszczy?

Nasze Eldorado

Jak dobrze wiemy, niedawno w naszej szkole została otwarta strefa wypoczynku, w której uczniowie spędzają wolne chwile podczas przerw. Mogą korzystać z kanap, stołu do ping-ponga, a także pograć w piłkarzyki. Pomyślałam jednak, iż można by sprawdzić, co uczniowie sądzą o nowym miejscu, nazwanym oficjalnie „Eldorado”. Większość pytanych odpowiedziała, że taka strefa to bardzo fajny pomysł. Jednak znaleźli się też tacy, którzy nie są zadowoleni. Należą do nich młodsi uczniowie. Mówią, że nie ma dla nich tam zbyt wiele miejsca, gdyż najczęściej „Eldorado” zajmowane jest przez klasy szóste oraz siódme. Muszę przyznać, że jest to po części prawda, ponieważ za każdym razem, kiedy przechodzę holem głównym, widzę na kanapach „starszaków” i rzadko spotykam tam kogoś z klasy czwartej. Udało mi się również dowiedzieć, że przeważająca część uczniów woli siedzieć podczas przerw na kanapach niż na ławkach, które znajdują się na korytarzach. To chyba oczywiste – są wygodne, miękkie. Myślę, że mimo wszystko stworzenie kącika wypoczynkowego „Eldorado” było naprawdę dobrą decyzją.

Nadia Kuik, 5 d

„Cudowny chłopak” – film o tolerancji

W styczniu 2018 roku wszedł do kin film pt.,,Cudowny chłopak”. Opowiada o Auguście Pullmanie, który ma dyzostozę żuchwowo-twarzową, czyli innymi słowy ma inną twarz niż my. Z tego powodu jego każdy dzień jest walką o normalne życie. Od zawsze miał nauczanie domowe, więc możecie się domyślać, jakim zaskoczeniem dla niego była wiadomość, że idzie do normalnej szkoły. Przeraził się nie na żarty. Dla wielu uczniów pierwszy dzień w nowej szkole jest trudny, a co dopiero dla niego, chłopca ze straszną twarzą? Jednak jego mama postawiła na swoim i Auggie poszedł do szkoły podstawowej im. Beechera. Pod koniec wakacji powitał go dyrektor szkoły pan Dupman wraz z kilkoma uczniami. Julian Albans, Jack Will i Charlotte Cody pokazali szkołę Auggiemu, który wtedy zyskał pierwszego wroga. Już od pierwszego dnia Julian Albans zaczął mu dokuczać. Gdy usiadł sam, przyszedł do niego Jack. I tak zostali przyjaciółmi. Później dosiadła się dziewczynka, Spamer Dawson. Tak mijał każdy dzień w szkole, ze smutkami i radościami. Co najważniejsze odmieniał życie każdego, kto mu na to pozwolił.

Film uświadamia nam, że wygląd nie ma najmniejszego znaczenia i nie powinniśmy nikogo dyskryminować z tego powodu. Niestety są wśród nas osoby, które różnią się od nas wyglądem, i które traktuje się, jakby były gorsze. Choćby ludzie o innym kolorze skóry, którzy walczą z rasizmem. To są nasi Auggie`owie. Powinniśmy zachowywać się wobec nich tak, jakby to był nasz bohater filmu. Pamiętajmy, że tolerancji uczymy się cały czas i choćby nie wiadomo co, nie wolno nam krytykować nikogo z powodu wyglądu, bo kiedyś może nam się przytrafić jakiś wypadek i będziemy wyglądać tak, jak Auggie. Film, który oglądałam ze swoją klasą, bardzo mi się podobał i mam nadzieję na więcej takich pouczających obrazów.

Zosia Hardek, 5d

KUŹNIA TALENTÓW

Przedstawiamy pracę naszej uczennicy, nagrodzoną w Międzyszkolnym Konkursie Literackim „Legenda o powstaniu herbu Poznania" – Julia Janas z klasy 6 d zajęła I miejsce!
W następnym numerze gazety zamieścimy pracę Marcjanny Nadolskiej z klasy 6 c, która w tymże konkursie zajęła III miejsce.

Legenda o herbie Poznania

Miasto Poznań z biegiem lat stawało się coraz silniejsze i większe. Mieszczanie i kupcy bogacili się, okoliczna szlachta prężnie rozwijała swoje gospodarstwa, a chłopi cieszyli się z żyznych plonów. Nikt nie spodziewał się nagłych problemów, których początkiem było niespodziewane oblężenie Poznania przez czeskiego króla Jana Luksemburskiego. Po zaciętej walce mieszkańcom udało się odeprzeć atak wroga, jednak wielu ludzi zostało rannych, a niektóre chaty i gospodarstwa zniszczone. Zanim ludzie zdążyli odrobić straty, zaczęła się wielka powódź, której towarzyszyła wichura. Zrozpaczeni oddawali się modlitwie w niedawno zbudowanej katedrze. Niestety nic nie wskazywało na to, że ich sytuacja ma się poprawić. Ci, którzy mieszkali blisko Warty, musieli się przeprowadzić z zalanych domostw do innych tymczasowych. Wiele ludzi traciło wiarę w to, że kiedyś ich koszmar może się skończyć.

Jedną z takich osób był rzemieślnik Bolesław, który słynął w całym mieście z wyrabiania pięknych pieczęci dla ważnych osobistości. Niestety z powodu powodzi i wichury musiał zaprzestać swojej pracy. Zaczął natomiast wytwarzać rozmaite dzbany i wiadra do przenoszenia wody. Dzięki temu miał pieniądze na utrzymanie rodziny. Mimo to był ciągle pogrążony w smutnych przemyśleniach, ponieważ jego ukochana żona cierpiała na nieznaną chorobę.

Kiedy jej stan się pogorszył, postanowił udać się do zielarki, która mieszkała w pobliskim sosnowym lesie. Większość mieszkańców Poznania uważało, że jest ona dziwaczką, ale mężczyzna przeczuwał, że potrafi ona pomóc jego żonie. Obudził się wcześnie rano i naszykował się do drogi. Była ona bardzo trudna do przebycia. Kiedy Bolesław przedzierał się przez gęste zarośla i zimne bagna, poczuł ogarniającą go bezradność. Kochał jednak bardzo swoją małżonkę i nie chciał dopuścić do dalszego rozwoju choroby. Nie poddał się i dotarł do celu. Był bardzo zdziwiony, gdy pośrodku lasu zobaczył dużą i otoczoną pięknym ogrodem chatę. Nie był pewny, czy dobrze robi, ale zapukał do drzwi. Otworzyła mu stara, przygarbiona kobieta w długiej modnej sukni. Po wysłuchaniu rzemieślnika stwierdziła, że umie pomóc jego ukochanej i zaoferowała mu nieprzyzwoicie drogą mieszankę ziół na życiodajną herbatę. Mężczyzna nie posiadał kwoty, za którą mógłby kupić miksturę. Po powrocie do domu zaczął zastanawiać się, jak zdobyć tyle pieniędzy.

Jego problem rozwiązał się, gdy przybył do niego najbogatszy człowiek mieszkający w pobliżu Poznania. Prosił go o wykonanie pieczątki, której mógłby używać już za tydzień. Bardzo zależało mu na umieszczeniu na pieczęci pewnych elementów. Człowiek powiedział Bolesławowi, że pochodzi z rodu szlacheckiego Leliwa, na którego herbie zamieszczony jest półksiężyc i gwiazda oraz o tym, że te symbole mają znaleźć się na pieczęci wraz z wizerunkami św. Piotra i Pawła. Kiedy zaproponował wysoką zapłatę, rzemieślnik od razu zgodził się wykonać zlecenie. Był szczęśliwy, bo z zarobionych pieniędzy mógłby zapłacić za leczenie żony.

Przez następne parę dni pracował nad tym projektem bez wytchnienia, lecz pewnej nocy miał bardzo realistyczny sen. Przyszła w nim do niego matka, która umarła parę lat wcześniej i powiedziała mu, że jego klient jest zbójnikiem i że jeśli prześle pieczątkę oraz list opisujący działania oszusta królowi Polski, powódź się skończy, a jego partnerka wyzdrowieje. Kiedy Bolesław się obudził, nie wiedział czy ma działać tak, jak poradziła mu matka. Zdawał sobie sprawę z tego, że zawierzając matce, może stracić szansę na uratowanie żony. By przemyśleć, co

dalej czynić, udał się na zalesione wzgórze. Tam jego wątpliwości zniknęły. Okazało się, że jego klient ze swoimi towarzyszami – rozbójnikami zatrzymali się na tym wzniesieniu. Rzemieślnik nie mógł uwierzyć, bo ten sam człowiek, który przyszedł do niego w pięknym stroju siedział teraz przy ognisku i rozmawiał, o tym jak obrabować ludzi, posługując się pieczątką.

Wciąż nie dowierzając, udał się do domu i napisał do króla. Opowiedział w nim o całej sytuacji, nie pomijając nawet opisu snu. Samo napisanie listu nie było dla niego wyzwaniem, ale znalezienie sposobu na przekazanie go królowi było bardzo trudne. Wiedział jednak, że w sąsiedniej wiosce mieszka handlarz o imieniu Kazimierz, który dostarczał sukna do królewskiego dworu. Bohater niezwłocznie więc zabrał ze sobą pieczęć i ostatnią ceną rzecz, jaką posiadał – szkatułkę, po czym ruszył w drogę. Bohater szybko odnalazł chatę Kazimierza i pewny siebie zapukał do drzwi. Otworzyła mu młoda kobieta mówiąca, że jest żoną mężczyzny. Bolesław opowiedział jej o tym, co go sprowadza i pokazał jej szkatułkę, która niezmiernie spodobała się kobiecie. Po godzinie do domu przyszedł handlarz, który w zamian za pojemnik na biżuterię zgodził się przekazać list królowi wraz z pieczęcią. Mieszkaniec Poznania podziękował swojemu wybawcy i przeszczęśliwy wrócił do domu. Tam żona powiedziała mu, że w międzyczasie zbój przyszedł odebrać zamówienie, ale ona zgodnie z jego poleceniami nie otworzyła drzwi.

Minął miesiąc, a rzemieślnik nie mógł uwierzyć własnym oczom, gdyż wszystko wokół niego zmieniło się na lepsze: poziom wody opadał, a wiatr stawał się coraz słabszy. Najbardziej cieszył się z poprawy stanu zdrowia swojej ukochanej. Gdy jego życie wracało do normy myślał, że już nic lepszego nie może mu się przytrafić aż do momentu, kiedy otrzymał list od króla Polski. Władca pisał, że jego podwładni aresztowali rabusiów i że bardzo podoba mu się pieczęć. Informował też o swojej decyzji, że pieczęć posłuży za wzór herbu Poznania. Król zwrócił się też do rzemieślnika z prośbą o pomoc w jego przygotowaniu. Bolesław nie dowierzał temu, co przeczytał. Od tamtej chwili stał się osobistym rzemieślnikiem władcy, a jego rodzina była szanowana w całym kraju.

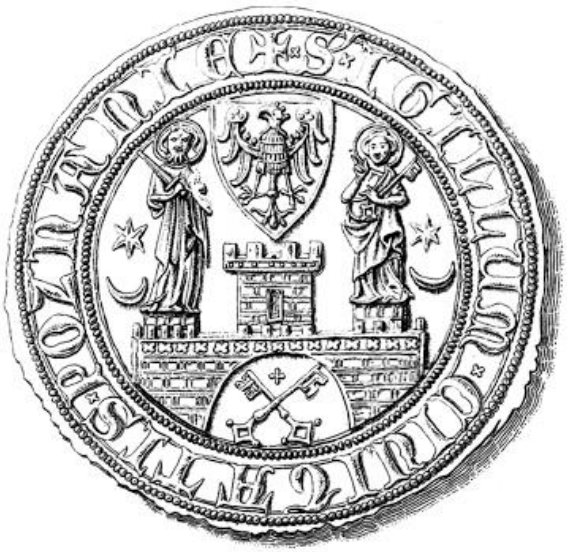

Julia Janas, klasa 6 d

KOGEL - MOGEL

Kalendarz świąt nietypowych – marzec/kwiecień

1 marca – Dzień Piegów
3 marca – Międzynarodowy Dzień Pisarzy, Międzynarodowy Dzień Chorego
5 marca – Dzień Dentysty
6 marca – Europejski Dzień Logopedy, Dzień Czystego Stołu
8 marca – Międzynarodowy Dzień Pokoju na Świecie
9 marca – Dzień Polskiej Statystyki
12 marca – Światowy Dzień Drzemki w Pracy
14 marca – Dzień Liczby Pi, Biały Dzień
15 marca – Światowy Dzień Praw Konsumenta, Europejski Dzień Konsumenta, Światowy Dzień Choroby Alzheimera
17 marca – Światowy Dzień Morza, Dzień Św. Patryka
18 marca – Europejski Dzień Mózgu
19 marca – Dzień Wędkarza
20 marca – Dzień Bez Mięsa
21 marca – Międzynarodowy Dzień Poezji
22 marca – Światowy Dzień Wody, Dzień Ochrony Bałtyku
23 marca – Dzień Windy
24 marca – Narodowy Dzień Życia, Dzień Walki z Gruźlicą

27 marca – Międzynarodowy Dzień Teatru

5 kwietnia – Dzień Drzew, Dzień Bez Makijażu
7 kwietnia – Dzień Pracownika Służby Zdrowia
10 kwietnia –Dzień Lotnictwa Wojskowego
11 kwietnia – Dzień Radia
12 kwietnia – Dzień Czekolady, Międzynarodowy Dzień Lotnictwa i Kosmonautyki, Dzień Ptaków Wędrownych
16 kwietnia – Dzień Sapera, Dzień Włókniarza
18 kwietnia – Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków
20 kwietnia – Międzynarodowy Dzień Wolnej Prasy
22 kwietnia – Międzynarodowy Dzień Matki Ziemi
23 kwietnia – Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich, Dzień Koni
24 kwietnia – Międzynarodowy Dzień Solidarności Młodzieży
25 kwietnia – Dzień Sekretarki
26 kwietnia – Dzień Drogowca i Transportowca
27 kwietnia – Światowy Dzień Grafika i Rysunku Graficznego
28 kwietnia – Dzień Ziemi
29 kwietnia – Międzynarodowy Dzień Tańca

BASIA, WOJTEK I GWARA POZNAŃSKA

W: Pogoda robi się coraz lepsza, czuć już wiosnę!
B: W niedzielę pogoda była na tyle ładna, że mama odpuściła sobie biglowanie i wyszła ze mną i resztą famuły na spacer.
W: Nam w sobotę zepsuł się samochód, dryndą musieliśmy do wuja jechać. Tam niestety gisuwa zamiast słońca.
B: Na początku siora wyszła z ryfą, później zaczęła się kielczyć, bo mogła bawić się razem z kuzynką.

Przygotowała Ania Dziamska, 5 d

Komnata Tajemnic

Wiem, że w poprzednim numerze pisałam, iż seria z Harrym Potterem, rozpocznie się dopiero w przyszłym roku, jednak już nie mogłam się już doczekać, więc postanowiłam, że rozpocznę ją teraz! W dzisiejszym artykule poznacie moje top 10 postaci oraz informacje na temat kilku z nich. **UWAGA!!! ARTYKUŁ ZAWIERA SPOILERY!**

Top 10 ulubionych postaci:

1. Syriusz Black
2. Harry Potter
3. Hermiona Granger
4. Zgredek
5. Fred Weasley
6. Albus Dumbledore
7. Minerwa McGonagall
8. Remus Lupin
9. Hedwiga
10. Rubeus Hagrid

Top 10 najmniej ulubionych postaci:

1. Bellatriks Lestrange
2. Ginny Weasley
3. Lord Voldemort
4. Severus Snape
5. Draco Malfoy
6. Lucjusz Malfoy
7. Fenrir Greyback
8. Dolores Umbridge
9. Peter Pettigrew
10. Rita Skeeter

Zgredek - Skrzat domowy. Przez wiele lat służył w Dworze Malfoyów. W 1992 roku, z pomocą Harry'ego Pottera, został uwolniony przez Lucjusza Malfoya. Pomagał chłopcu, kiedy ten go potrzebował i zawsze był wobec niego lojalny. Zaraz przed śmiercią uratował siedem osób z piwnicy dworu, swoich dawnych panów. Zginął z rąk Bellatriks Lestrange, gdy ta, cisnęła w niego swoim nożem. Na jego grobie, Harry wyrył napis: ***Tu spoczywa Zgredek, wolny skrzat***. Zgredek jest dla mnie dowodem na to, że zawsze możemy być wierni wartościom, w które wierzymy, nawet jeśli wszyscy inni są przeciw nam.

Syriusz Black – Czarodziej czystej krwi, ojciec chrzestny Harry'ego, najlepszy przyjaciel Jamesa, Syn Oriona i Walburgi Blacków oraz starszy brat

Regulusa Arkturusa Blacka. Tiara przydziału, przydzieliła go do Gryffindoru, za to innych członków jego rodziny od wielu lat przydzielała do Slytherinu. Był on Animagiem, czyli osobą potrafiącą przemienić się w zwierzę. Jako animag zmieniał się w czarnego, kudłatego psa, przez co Harry kilka razy pomylił go z Ponurakiem (czarnym psem, będącym omenem śmierci). Zginął z rąk Bellatriks Lestrange w ministerstwie magii.

Bellatriks Lestrange – czarownica czystej krwi, najwierniejsza Voldemortowi śmierciożerczyni, kuzynka Syriusza, siostra Narcyzy i Andromedy. Zabiła swoją siostrzenicę (Nimfadorę Lupin) oraz torturowała Alicję i Franka Longbottomów. Zamordowana została przez Molly Weasley po tym, jak usiłowała zabić jej córkę, szydziła z jej dzieci i mówiła, że Molly zaraz umrze, dołączając do syna, Freda.

Fred i George Weasley – Bracia bliźniacy urodzeni pierwszego kwietnia. Uwielbiali robić innym żarty oraz po mistrzowsku potrafili denerwować nauczycieli. Założyli sklep z gadżetami do robienia psikusów o nazwie ***„Magiczne dowcipy Weasleyów"***. W siódmej części George stracił ucho, w wyniku zaklęcia Sectumsempra rzuconego przez Severusa Snape'a. Fred jednak miał mniej szczęścia i podczas bitwy o Hogwart stracił życie w wyniku zawalenia się ściany. Jego brat nie potrafił później rzucić zaklęcia patronusa, gdyż wszystkie szczęśliwe wspomnienia wiązały się ze zmarłym Fredem.

W następnym numerze, znajdziecie żarty, ciekawostki i informacje o zaklęciach. Mam nadzieję, że nowa seria artykułów Wam się podoba i zechcecie dalej ją czytać.

Hania Pontus, 5 d

Mity vs prawda

Makaron

Dzisiaj przedstawiam Wam mity o makaronie, naszym lubianym jedzeniu. Zaczynamy.

1. Makaron pochodzi z Włoch.

   To nie jest prawda, bo makaron pochodzi z Chin. Włosi tak jakby go „ukradli" (na szczęście pizza jest włoska).
2. Makaron jest tuczący.

   Nieprawda. Lekarze uważają, że makaron nie jest tuczący (ten gotowany al dente) i należy do zdrowych potraw.
3. Makaron nic nie daje.

   Kolejny mit. Okazało się, że makaron sprawia, że dłużej żyjemy i rzadziej chorujemy.

Zosia Hardek, 5 d

Tajemnice świata

Wiosna tuż, tuż. Już można poczuć lekki, wiosenny wiaterek, jest cieplej, a niedługo będzie można słyszeć śpiew dopiero co wyklutych ptaków. Każdy wie, że wykluwają się na wiosnę, są ich różne gatunki…, ale nie każdy wie, jaki jest największy czy najmniejszy ptak. Dlatego uchylę wam rąbka tej ptasiej tajemnicy…

Który ptak jest największy?
Tym niezwykłym ptakiem jest struś afrykański, który przeciętnie waży ok. 104 kg, a osiąga wysokość aż 2,8 m! Jest on również najszybciej biegającym ptakiem. Może on osiągnąć w sprincie nawet 70 km/ h!

A który najmniejszy?
Najmniejszym ptakiem na świecie jest koliberek hawański. Jego waga wynosi zaledwie 1,8 grama, a rozpiętość skrzydeł 7,5 cm. Natomiast jego długość 5,4 cm. Porusza on skrzydłami z prędkością ok. 80 razy na sekundę, a jego miniaturowe gniazdko ma średnicę 3 cm.

Który ptak lata najszybciej?
Najszybciej latającym ptakiem jest sokół wędrowny. Stosując lot nurkowy potrafi on osiągnąć prędkość nawet do 350 km/h!

A który najwolniej?
Najwolniej latającym ptakiem jest słonka amerykańska. Ptak ten potrafi lecieć z prędkością, która nie przekracza… 8 km/h. Aż trudno sobie wyobrazić, że ptak może lecieć z prędkością szybkiego marszu człowieka.

Który ptak ma największą rozpiętość skrzydeł?
Największą rozpiętość skrzydeł ma albatros wędrowny. Ich niezwykłe skrzydła osiągają rozpiętość nawet do 3,50 m! Podobno w dawnych czasach istnieli tacy przedstawiciele tego gatunku, których rozpiętość skrzydeł sięgała do 5 m!

Ola Weiss, 5 b

Psie plotki

Dziś opowiem Wam o kolejnych wybranych przeze mnie trzech rasach psów. Na początku chciałam jednak nadmienić, iż od tego numeru Hania z klasy piątej D będzie zajmować się kącikiem dotyczącym wszystkiego, co związane jest ze światem Harry'ego Pottera i serdecznie Was tam zapraszam. Ja natomiast będę teraz prowadzić Psie plotki i mam nadzieję, że moje informacje dotyczące tych pięknych czworonogów się Wam spodobają. A teraz zapraszam na ciekawostki! Dzisiejsze rasy to border collie, mops oraz shiba inu.

Border collie

Na początek trzeba nadmienić, że border collie jest psem bardzo bystrym o wybitnym poziomie inteligencji, dzięki czemu rasa ta była uznana za najmądrzejszą na świecie. Psy te bardzo szybko się uczą, ale tylko wtedy, kiedy nauka sprawia im przyjemność. Należą także do grupy psów pasterskich i zaganiających. Są one również bardzo żywiołowe, dlatego raczej nie nadają się dla rodzin, które mogłyby mieć kłopot z dostarczaniem im codziennie bardzo dużej dawki ruchu. Border collie są szczerze oddane swojemu właścicielowi, posłuszne, nieustępliwe, energiczne, czujne, zrównoważone oraz uległe. Rasa ta pochodzi z Wielkiej Brytanii. Żyje mnie więcej od dziesięciu do siedemnastu lat. Jej masa waha się między dwunastoma a dwudziestoma kilogramami, więc nie należy ona do ras ciężkich, ale nie jest też zbyt lekka. Bardzo ciekawe jest to, iż te piękne psy mogą występować aż w dziewiętnastu rodzajach umaszczenia! Są to między innymi (najpopularniejszy) czarno-biały, czarno-biały z podpaleniami, czekoladowo-biały, czarno-biały cętkowany, rudo-biały i wiele innych! Osobiście uwielbiam tą piękną rasę i z pewnością jest ona jedną z moich ulubionych… I kto wie… Może sama przygarnę takiego przyjaciela do swego domu?

Mops

Mopsy to psy wzbudzające wśród ludzi duże

kontrowersje. Jedni uważają, że nie są to psy urodziwe i raczej nie chcieliby przygarnąć tego typu psa, inni natomiast twierdzą, iż mopsy to jedne z najładniejszych ras psów. Ja osobiście zaliczam się do tej drugiej grupy - myślę, że mopsy mają w sobie bardzo dużo uroku i są po prostu śliczne. Te akurat pieski pochodzą z Chin, czyli kraju, który bardzo chciałam kiedyś odwiedzić. Masowo są dosyć lekkie, ponieważ ważą mniej więcej od sześciu do ośmiu kilogramów. Są bardzo przyjacielskie, kontaktowe oraz towarzyskie w stosunku do ludzi jak i innych psów. Wykazują się również posłuszeństwem dla swoich właścicieli i szybko przystosowują się do życia w rodzinie, lecz w przeciwieństwie do border collie należą do tak zwanych kanapowców, więc raczej mało wykazują się chęcią wyjścia z domu… No chyba że na krótki, przyjemny spacer. Pełnią one jednak doskonałą rolę jako psy do towarzystwa. Nie należą do ras wymagających, ponieważ jeżeli ma on zapewnione podstawowe akcesoria, które powinien posiadać każdy pies, to wystarczy mu do szczęścia małe, przytulne mieszkanie oraz przede wszystkim troskliwy, a także kochający go właściciel.

Shiba inu

Shiba inu jest prześlicznym psem pochodzenia japońskiego. Należy do grupy szpiców (jest ich najmniejszym przedstawicielem) i psów w typie pierwotnym oraz psów pracujących. Dawniej były one wykorzystywane do polowań na dziki i płoszenia ptactwa. Ważą około dziesięć kilogramów. Zazwyczaj występują w kolorze rudym, niekiedy z białymi miejscami, takimi jak brzuch, łapy czy kufa. Rasa ta charakteryzuje się głównie swą niezależnością, ale jest również bardzo lojalna, przywiązana do bliskich jej osób, jednak wobec ludzi dla nich obcych potrafi być bardzo nieufna. Ma też bardzo dobry kontakt z dziećmi, ale raczej z tymi starszymi, które będą traktować te psy z należytym szacunkiem, ponieważ z dziećmi w młodszym wieku mógłby się męczyć i nie byłby szczęśliwy w takiej rodzinie. Są dość żywiołowe, co prawda nie tak jak border collie, natomiast jeżeli nie otrzymają dziennie odpowiedniej dawki ruchu, są skłonne do niszczenia obiektów domowych. Jeśli chcemy tego uniknąć, należy zapewnić im odpowiednią ilość zabawek. Idealny właściciel na pewno by o to zadbał.

Pieseł

Jeszcze do dwa tysiące trzynastego roku psy rasy shiba inu godnie reprezentował znany nam wszystkim pieseł - jeden z najpopularniejszych psów, o jakich mówiono w świecie internetu. Był on bardzo popularny wśród wielu memów, które do dziś możemy zobaczyć na wielu portalach społecznościowych. Dziś pieseła nie ma już niestety z nami, ale mam nadzieję, że zapisze się on na długo w naszej pamięci i na zawsze pozostanie w naszych sercach…

Kochamy pieseła!

Nadia Kuik, 5 d

Nowości z internetu

Około trzy miesiące temu znany YouTuber Remigiusz Wierzgoń (Rezi) osiągnął 3 miliony obserwujących na YouTubie, a teraz ma ich dokładnie 3 094 014.
Lubiany przez wielu nastolatków gamer i vloger (Stuu) już niedługo zdobędzie 3 miliony subskrybcji, ale na ten czas ma 2 977 374 subskrybentów.
Znanej nam dobrze Kylie Jenner urodziła się córeczka . Chodzą plotki, że ma ona na imię Butterfly, jednak nie jest to pewne .
30 czerwca w Warszawie odbędzie się koncert bardzo utalentowanej piosenkarki Beyonce. Pojawi się z nią jej mąż Jay-z, będą śpiewać piosenki ze swojej nowej płyty OTR II (On The Run Tour) . Zwiedzą nie tylko

Warszawę, ale też Wielką Brytanię, Amerykę i wiele innych miejsc.
Niedawno firma produkująca ubrania Chanel wypuściła nową serię kosmetyków CHANELFallWinter. Z tego powodu zorganizowała pokaz MAKE UP LOOK .
Piosenkarka Dua Lipa cieszy się dużą popularnością dzięki jej nowej piosence IDGAF, która ma już ponad 141 542 486 wyświetleń. Przyniosło jej to dużo nowych obserwatorów .
Adrianna Skon (YouTuberka) z okazji 500 000 subskrybcji postanowiła założyć drugi kanał, na którym gra w różne gry oraz powróciła do nagrywania dawnej serii sióstr, w której przebiera się za 5 swoich sióstr , a każda z nich ma swoją własną osobowość. Aby dowiedzieć się trochę więcej o niej, wpadajcie na jej kanał .
12 marca 2018 roku obchodziła urodziny Kinga Sawczuk, znana YouTuberka , z Musical.ly, obecnie ma 17 lat .
Od niedawna piosenkarka Taylor Swift i aktor Joe Alwyn zostali parą. Ostatni raz widziano ich całujących się na koncercie Eda Sheerana.
Piędziesięcioletnia piosenkarka Katarzyna Szczot (Kayah) żąda za swój koncert 35 000 zł. Kayah nie jest już młoda i naiwna, wie, jak zadbać o siebie i o interesy.
Selena Gomez została modelką firmy „Puma". Dzięki sławnej piosenkarce wzrosła sprzedaż ubrań, a media społecznościowe cieszą się większą popularnością i chętniej są odwiedzane przez nastolatków .
Niedługo usłyszymy nową piosenkę Eweliny Lisowskiej, na swoim instagramie opisuje, że będzie to hit .

Wyszukała i zebrała Sara Nagler, 5 d

Humor wiosenny

Uczeń przybiega do ucznia mówiąc:
- Jasiu, wiosna przyszła!
- Kto to? Jakaś nowa nauczycielka?

Wywiadówka wiosną. Wszyscy rodzice uśmiechnięci, tylko nauczycielka ma niezadowoloną minę. Podchodzi do jednego z rodziców:
- Pańskie dzieci są bardzo muzykalne.
- Miło słyszeć wreszcie jakąś pochwałę.
- Ciągle grają mi na nerwach.

Na lekcji biologii nauczycielka mówi:
- Dzisiaj jest pierwszy dzień wiosny. Aż chciałoby się o tym mówić, ale niestety program tego nie przewiduje. Jasiu, wymień pięć zwierząt żyjących w Afryce.
- Dwie małpy i trzy słonie.

Na przyrodzie nauczycielka mówi:
- Skoro dzisiaj jest pierwszy dzień wiosny, porozmawiamy o ptakach. Jasiu, jaki ptak nie buduje gniazda?
- Kukułka.
- Bardzo dobrze. A dlaczego?
- Bo mieszka w zegarze.

Wybrała Ola Weiss, 5 b

Wierszyki w 5 minut

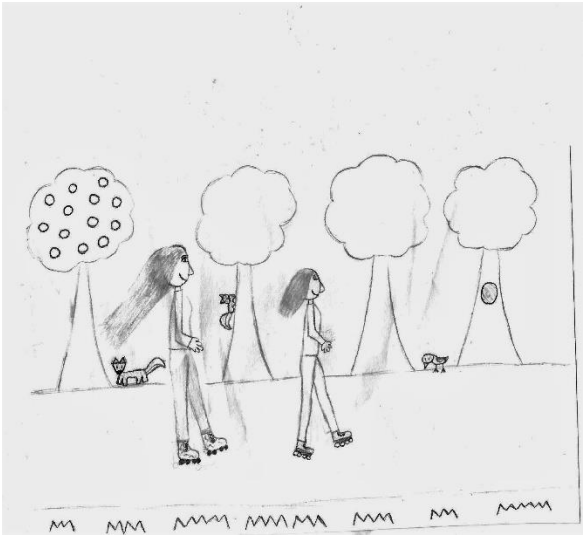

Wiosna

Kolorowa wiosna,
piękna i radosna.
Motyli tłumy
i kwiatów tony.
Majówka, Wielkanoc,
wolniej nadchodzi noc,
a słońce świeci
i cieszą się dzieci.
Więc pożegnajmy śnieg,
a powitajmy słońce,

bo nie wiadomo, czy lato
będzie bardzo gorące.

Amelia Kucharska, 6 a

Wiosna podobno jest bardzo radosna,
Ale dla mnie to tylko bajka.
Bo jak nazwać wiosnę radosną,
Jeśli pada ciągle deszcz, a kwiatki nie rosną.
To wszystko to tylko stereotypy,
Takie stare i okropne typy.
Lecz ja nawet wiosnę lubię,
Chociaż pesymistycznie o niej mówię.

Maria Robińska, 6 a

Miłość

Miłość bywa ślepa,
tak dziś mówi kalarepa.
Pisze do niej wiersze ananas,
że specjalnie dla niej wybudował taras.
A kalarepa się zmartwiła,
bo brokuła poślubiła.
A tak naprawdę ananasa woli,
a nie brokuła, z którym żyje w niewoli.

Patrycja Bartkowska, 6 a

Prawo

Prawo jechało sobie kiedyś autem i skręciło w prawo. Pomyślało sobie, jak to klawo jechać w prawo. No to jeszcze raz prawo w prawo pojechało, jak to prawo lubiło.
Teraz jedzie w lewo, ale to nie było klawe, tylko słabe. Więc prawo zjechało w prawo, żeby było klawo, bo prawo lubiło, gdy było klawo, gdy się jechało w prawo.
Ale jak tak prawo jeździło ciągle w prawo, zrobiło się niemrawo. No i pojechało prosto.

Franek Lisiak, 6 a

SPRING WORD SEARCH
Find 12 words.

U	M	B	R	E	L	L	A	B	D
T	E	L	Y	M	R	E	A	V	A
T	L	O	P	A	O	R	U	B	F
U	T	S	G	R	W	A	S	S	F
L	I	S	R	C	T	I	A	E	O
I	N	O	E	H	F	N	H	E	D
P	G	M	E	X	V	B	M	D	I
R	A	I	N	D	R	O	P	S	L
P	U	D	D	L	E	W	I	M	Q
C	S	U	N	S	H	I	N	E	A

SPRING CROSSWORD
Complete the crossword

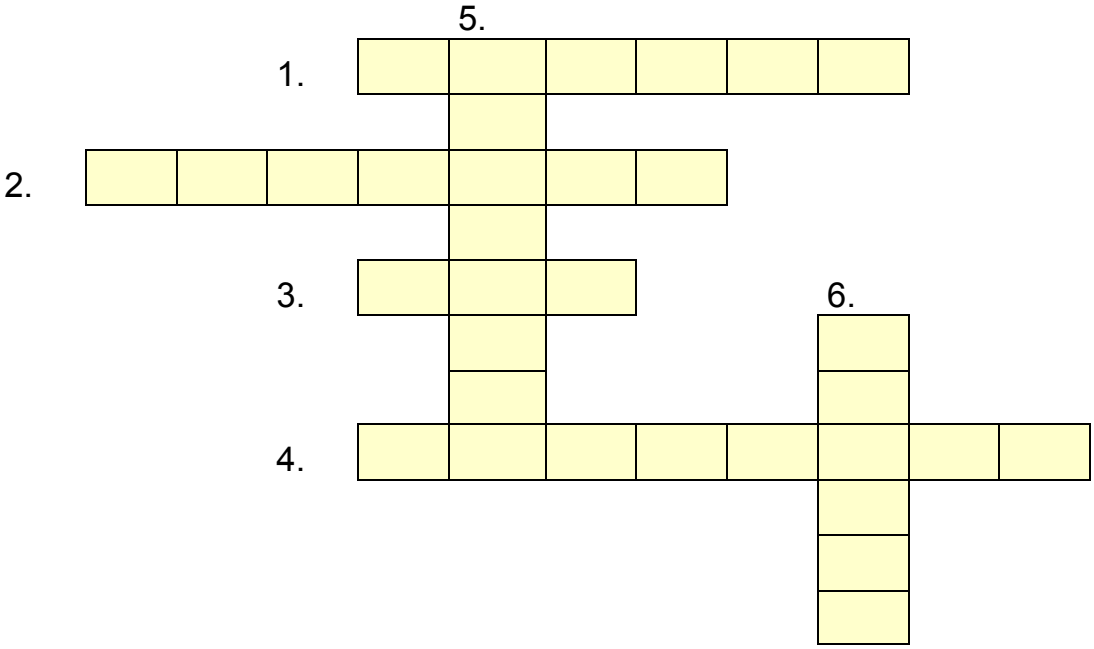

1. A small pool of water
2. A colourful bow
3. Opposite of dry
4. A coat made out of waterpoof material
5. A portable devive that protects the user from the rain
6. A small rain

Widziane zezem

Dotykać… oczami

Lubimy oglądać własne prace, cieszymy się, gdy nasze piękne, wykonane z pasją, ale i z trudem dzieła znajdą się na wystawie. Ale czy potrafimy docenić ten trud? Czy umiemy oglądać i podziwiać?
Ostatnio w holu szkoły prezentowały się wspaniałe makiety znanych budowli. Trzeba przyznać, że niektóre były imponujące. Zachwycały pomysłem, wielkością, techniką, precyzją. Na pewno ci, którzy je wykonali, spędzili nad nimi wiele godzin. Okazało się jednak, że po kilku dniach wystawy niektóre prace zostały naruszone, a nawet trochę zniszczone. To nie powinno się zdarzyć. Z przykrością patrzyło się na poodklejane czy oderwane fragmenty makiet. Jeszcze bardziej przykro było pewnie autorom tych prac.
Może warto zastanowić się, czy w ogóle prezentować prace uczniowskie w holu szkoły? Nasze wystawy niczym się nie różnią od tych publicznych, profesjonalnych, w galeriach sztuki. Obowiązuje wszędzie ta sama zasada – NIE DOTYKAMY EKSPONATÓW, TYLKO PATRZYMY! Proste, prawda?
Szanujmy więc własne prace, podziwiajmy je, chwalmy się i cieszmy się nimi. Dbajmy wszyscy o to, aby w nienaruszonym stanie przetrwały na szkolnej wystawie.
Red.

Nasze prace

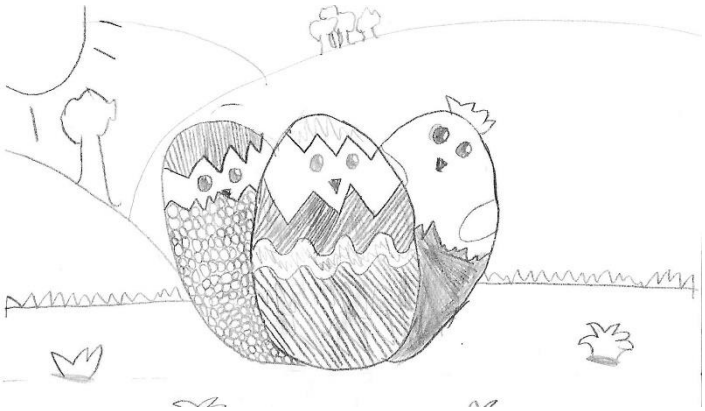

Krzyżówka z hasłem, trochę z przymrużeniem oka

1. Inaczej Wielkanoc lub tradycyjna potrawa wielkanocna.
2. Uroczyste nabożeństwo obwieszczające zmartwychwstanie Jezusa.
3. ”Ciasto” Dąbrowskiego.
4. ... paschalne.
5. Z piasku, lancetowata, na stole wielkanocnym.
6. Przeplatany miesiąc.
7. Smakołyki w koszyku.
8. Żółte, wiosenne kwiaty.
9. Futrzaki na drzewach.
10. Zielona, w doniczce, z bykami?
11. Tajemniczy?

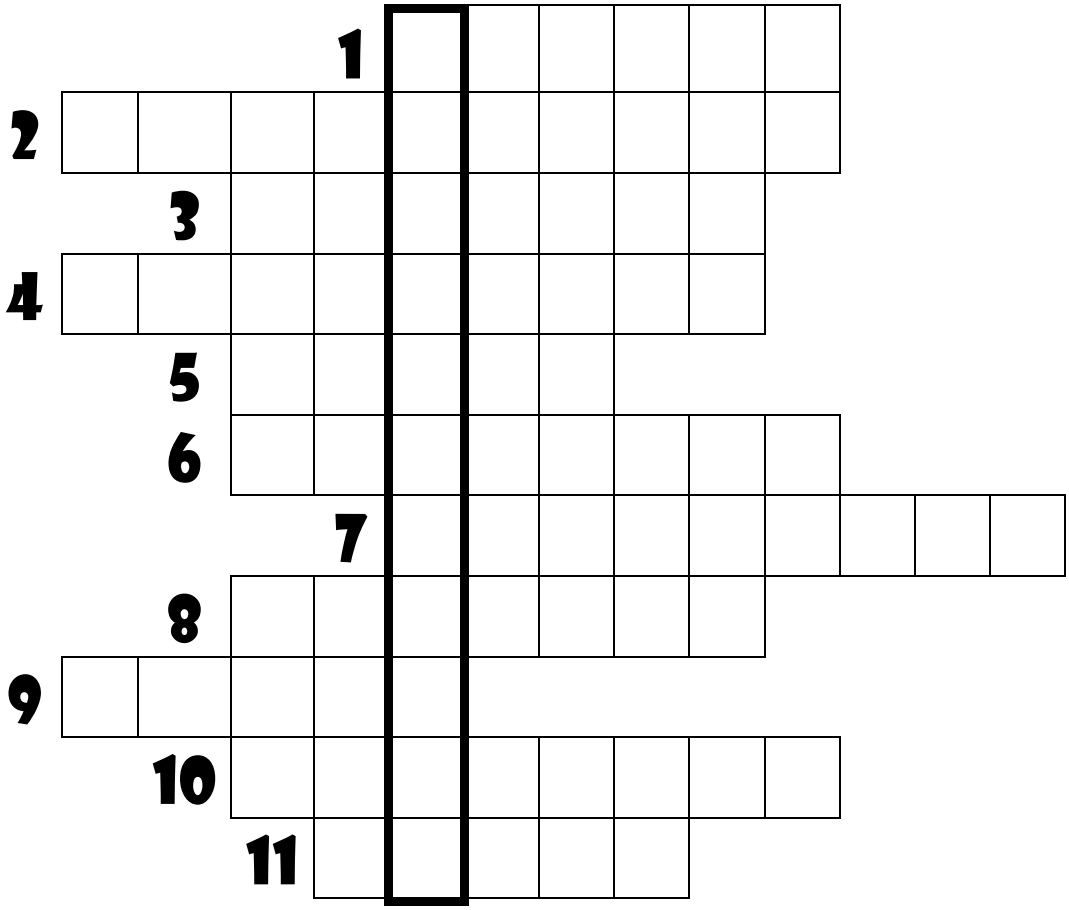

ZE SPORTU

Wiosna w ruchu

Za oknami powoli zagościła już wiosna. Pogoda sprzyja temu, aby coraz częściej spędzać wolny czas na świeżym powietrzu. Wszystkich uczniów, którzy chcieliby rozpocząć swoją przygodę z bieganiem, zapraszam na wtorkowe zajęcia biegowe, które odbywają się w godzinach 15:40-16:40. Chętnych uczniów zapraszam również na start w biegu PARK RUN
http://www.parkrun.pl/ w miesiącu czerwcu. Jest to bezpłatny bieg na 5 km odbywający się w każdą sobotę w parku na poznańskiej Cytadeli. Taki start byłby ukoronowaniem treningów biegowych.

Wasz Wuefista

PECHOWE FINAŁY DLA KOSZYKAREK I SIATKARZY

Wraz z końcem marca dobiegły końca rozgrywki finałowe w ramach Igrzysk Dzieci (Poznańskie Igrzyska Młodzieży Szkolnej)
Nasza szkoła na szczeblu finałowym rywalizowała w piłce koszykowej dziewcząt i piłce siatkowej chłopców. Podopieczne Trenerki Kasi Buszewicz walkę o brązowy medal przegrały jednym punktem, a siatkarze mecz o brąz przegrali w tie breaku.
Dyscypliny, w których będziemy rywalizować na wiosnę to :
- piłka nożna chłopców
- biegi przełajowe
- czwórbój LA

Zdrowe batony daktylowe (przepis z bloga malacukierenka.pl)

Proste batoniki fit z daktylami

Składniki:
2 szklanki suszonych daktyli (około 300g)
3/4 szklanki orzechów nerkowca (około 150g)

2 kopiaste łyżki masła orzechowego (bez żadnych dodatków)
1/2 szklanki wiórków kokosowych
2 łyżki dobrego kakao bez cukru
szczypta soli

1. Daktyle zalać ciepłą wodą i odstawić na około 10 minut (jeśli mamy wilgotne daktyle, nie musimy ich nasączać)

2. Do blendera przełożyć orzechy, wiórki kokosowe i zmiksować. Dobrze osączyć daktyle i dodać je do blendera, zmiksować. Dodać masło, kakao i szczyptę soli, zmiksować (jeśli mamy słaby blender, masę możemy wymieszać rękoma).

3. Masę przełożyć do blaszki wyłożonej papierem do pieczenia o wymiarach 20x20cm, wyrównać. Wstawić do lodówki na około 1-2 godziny. Podawać pokrojone na prostokąty.

SIATKARSKIE CIEKAWOSTKI

1. Siatkówkę wymyślił William Morgan w 1895 roku.
2. Pierwszy mecz siatkarski w Polsce odbył się w 1919 roku.
3. Najdłuższy mecz siatkarski odbył się w amerykańskim Kingston, trwał on 75 godzin i 30 minut.
4. Tajlandczyk Hihiro Jo Baliska jest najniższym siatkarzem na świecie. Mierzy 163 centymetry.
5. Najwyższym zawodnikiem jest Rosjanin Dimitri Muserski. Mierzy 218 centymetrów.
6. Najdłuższy set w historii miał miejsce w Grecji między AEK Ateny i PAOK Saloniki. Trwał 54 minuty i 52 sekundy.
7. Początkowo siatkówka nazywała się minonette. Mecz składał się z 9 rund, a każda z nich trwała, dopóki wszyscy zawodnicy nie zaserwowali.
8. Pierwsza specjalnie zaprojektowana piłka do siatkówki powstała w 1900 roku.
9. Od 1964 roku jest to dyscyplina olimpijska.
10. Al Scates pięciokrotnie wybierany został trenerem roku. W ciągu swojej 43- letniej pracy trenerskiej uzyskał ponad 1100 wygranych.

Adam Ruszała, 6 b

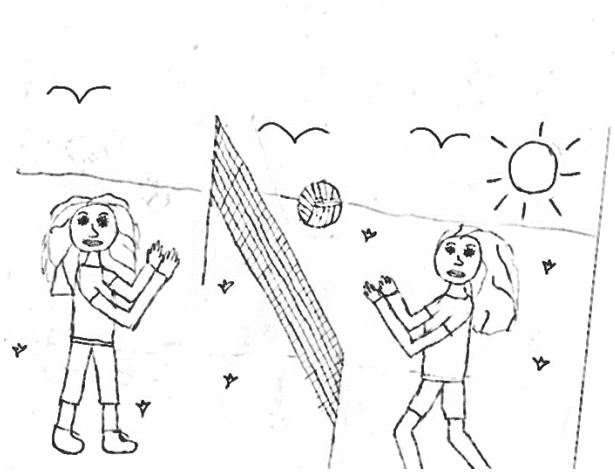

Kącik kolorowanek antystresowych

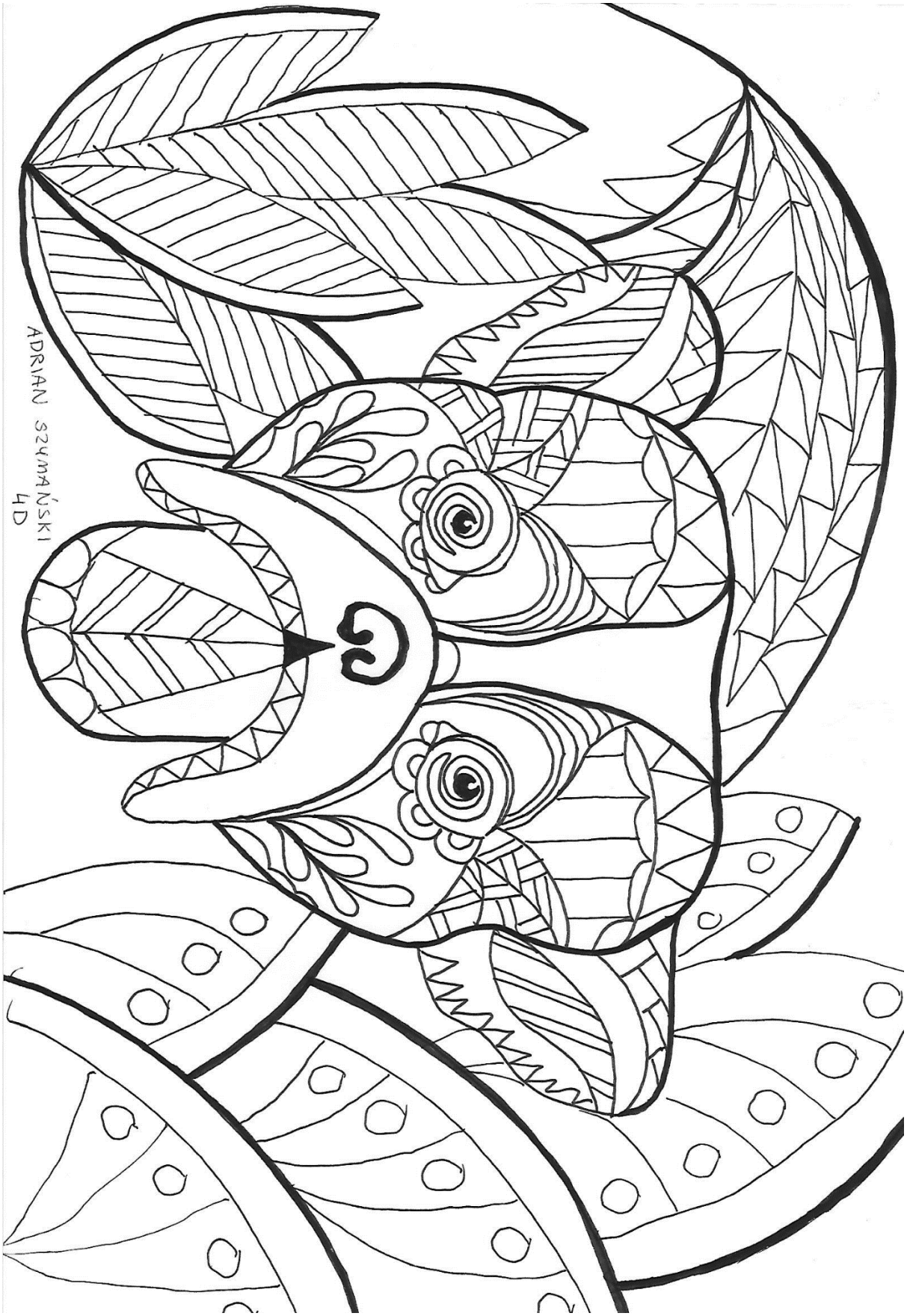

MAŁY SZKOLNIACZEK

Jak minęły ferie?

Byłam w Karpaczu i jeździłam na łyżwach i nartach. Podziwiałam piękne widoki w górach. Odwiedziłam babcię i dziadka. Kropka, ich suczka oszczeniła się. Bawiłam się z pieskami. Pomagałam sprzątać w domu babci. Czytałam książkę „ Misia i mali pacjenci". Resztę ferii odpoczywałam w domu.

Natalia Muzyka

Moje plany pokrzyżowała choroba. W pierwszym tygodniu ferii odpoczywałam, leżąc w łóżku i czytając książkę „ Kubuś Puchatek". W drugim tygodniu, już zdrowa, odwiedziłam moją ciocię i małą kuzynkę Helenę. Z moimi dziadkami odwiedziłam Palmiarnię, a potem poszliśmy na lodowy deser. Byłam z koleżanką również na filmie „Fernando". Tegoroczne ferie były bardzo udane.

Wiktoria Kołakowska

Byłam w Czarnej Górze i mieszkałam w hotelu „Arabeska". Codziennie rano wychodziliśmy na stok. Były tam ładne widoki: ośnieżone drzewa i kozice. Po południu wracaliśmy do hotelu i jedliśmy obiadokolację. Po godzinnym odpoczynku znów wracaliśmy na stok.

Dzień Sztandaru w naszej szkole

Patryk Sydoruk z IIC: Nasza szkoła ma sztandar. Na awersie jest szkolna tarcza, wieczne, złote pióro i hetmańska buława. Na rewersie jest Krzyż Maltański i napisy: Bóg, Honor, Ojczyzna i Wiedza. W środku krzyża jest Biały Orzeł na czerwonym tle.

Bóg Honor Ojczyzna i Wiedza

Szymon Wachowski z II C:
Bóg jest wszędzie, Bóg jest w nas.
Szkoła to miejsce, gdzie zdobywa się wiedzę.
Polska to moja Ojczyzna.
Każdy żołnierz powinien mieć honor.

Ewa Sałach z II C:
Bóg nam zawsze wybacza.
Honor jest ważny dla ludzi.
Ojczyzna jest najważniejsza.
Wiedza jest ważna dla ucznia.

Eryk Domagała z II C:
Bóg jest dobry, stworzył morze, lądy, ptaki, ludzi i światło.
Honor to znaczy pomagać swojej młodszej siostrze.

Ojczyzna to kraj, w którym mieszkam.
W książkach jest potrzebna wiedza.

Kwiatki na Dzień Kobiet

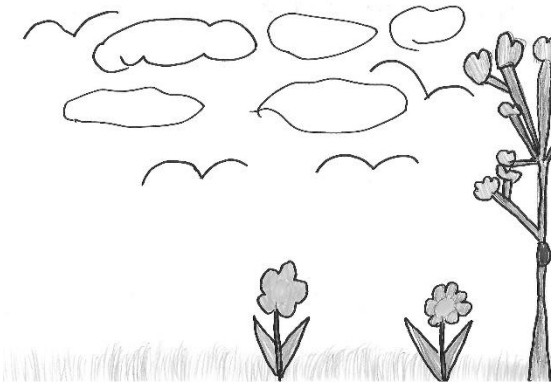

rys. Basia Glanowska z II C

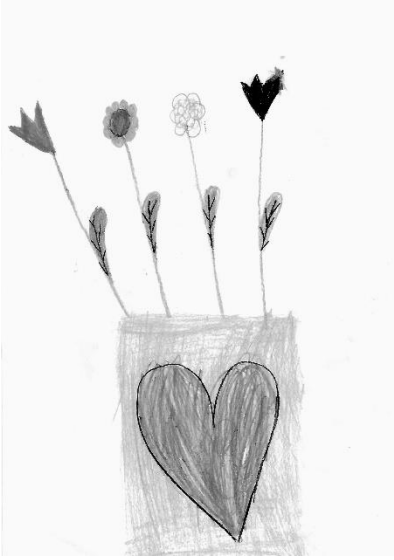

rys. Inez Czyżniak z II C

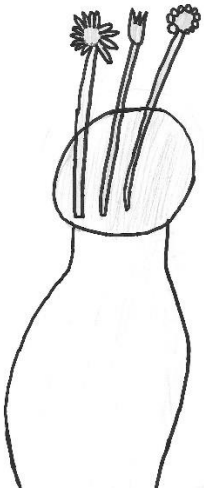

rys. Marysia Skoczylas z II C

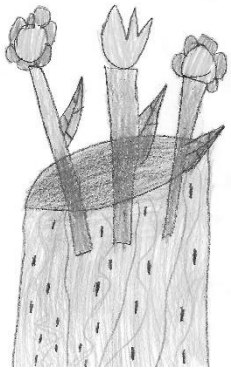

rys. Liliana Stańko

Bajki ortograficzne:

Jagody Domińskiej

Hubert razem z **Hanią** poszli na **huśtawkę**. Nagle z **krzaków** wyskoczyła **hiena. Popatrzyła** na **nich** i zawołała **hipopotama.** Poprosiła go, żeby zawołał zajączka, który był **bohaterem** całego lasu. **Przyszedł** zajączek i powiedział, że **hiena może** bawić się z **Hubertem** i **Hanią**. Zostali **przyjaciółmi**. Nagle rozległ się **huk. Przyjaciele odwrócili** się w tamtą stronę. Okazało się, że **hoacyn upuścił ha**k. Kiedy go **podniósł, zauważył przyjaciół**. Zaprosił ich na **herbatkę** i **herbatniki. Wszyscy** usiedli na **hamaku** i jedli, i pili. To była niezła **heca!**

Moniki Rogulskiej

Był sobie **harcerz**, **który** spotkał **druha. Zaprzyjaźnili** się i poszli na spacer do lasu. **Harcerz** miał na imię **Henryk,** a **druh - Hubert.** Kiedy zbierali **grzyby**, rozpętała się **burza. Schronil**i się

i **później** dokończyli **grzybobranie**. Bezpiecznie **wrócili** do domu z koszykiem **pełnym owoców lasu.**

Hani Nowak

Hania huśtała się na **huśtawce**, a Basia w tym czasie **leżała** na **hamaku.** Nagle zrobił się **duży** hałas i na niebie ukazał się **helikopter**. Ciekawe, co by było, gdyby nadleciał **odrzutowiec?**

Bruna Roszyka

To jest bardzo ciekawa **historia**. W czasie pory **suchej** pewien **hipopotam** uratował **hienie** życie. Zaprowadził ją do wodopoju i został **bohaterem.**

Wiktorii Augustyniak

To jest **historia** o dziadku **Henryku,** który miał dwoje **wnuków**, **Huberta** i **Hanię.** Oboje lubili spędzać czas na **hamaku** lub bawiąc się w ogrodzie nieustraszonych **bohaterów.** Łapali **różne zwierzęta,** takie jak **hipopotamy** i **hieny.** Czasem dziadek zawieszał **huśtawkę** na specjalnym **haku**, by mieli **dużo uciechy.**

Blanki Kaczmarskiej

Harcerze byli w **harcówc**e. Mieli tam **zbió**rkę. **Przyszywal**i zdobyte sprawności na rękawach swoich **mundurów**. Potem chcieli grać na **harfie**, ale przecież przy ognisku najlepiej śpiewa się przy akompaniamencie gitary, a na **hamaku** się odpoczywa.

Mai Goińskiej

Pewnego dnia **żółwik** spotkał **żabkę** i zaproponował jej zabawę. Po jakimś czasie dołączył do nich **żubr.** Napotkana **żyrafa** zobaczyła jedną małą **żabkę**, potem drugą małą **żabkę. Och**! Było ich tak **dużo**, że nie **można** było ich policzyć. W lesie, niedaleko, mieszkały sójki, które zaprzyjaźniły się z **żółwikiem, żabkami** i **żubrem**. Teraz było ich wiele. Mogą liczyć na pomoc w **każdym** momencie.

Barbie ma 60 lat!

rys. Maja Goińska z II C

rys. Wiktoria Augustyniak z II C

rys. Asia Woźniak z I B

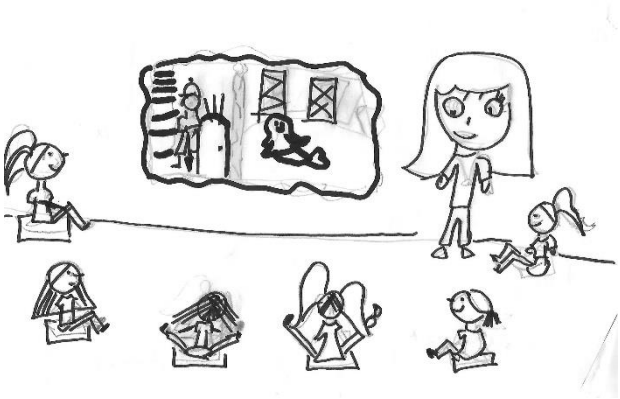

rys. Zosia Szewczyk z II A

Ciekawe książki, czyli przygody Kazika Nowaka

Brajan Suchy z II i: Poznaliśmy wszystkie przygody Kazimierza Nowaka, polskiego podróżnika, dzięki książce pana Łukasza Wierzbickiego pt. „ Afryka Kazika”.

Jakub Konieczny z II C: Pewnego dnia Kazik Nowak spotkał małego geparda. Bardzo cierpiał, bo miał kolec wbity w łapę. Kazik pomógł małemu. Wyjął kolec i opatrzył ranę. Od tej pory zostali przyjaciółmi.

Bartosz Wrzeszczyński z II C: Kazik zastanawiał się potem, jak mały gepard wróci do swojej rodziny. Wpadł na szalony pomysł. Przywiązał suszone mięso do sznurka, a gepard kulejąc wolniutko szedł za nim. Ze wzgórza kociak zobaczył swoje stado i pobiegł do niego. Po chwili wrócił do Kazika, na chwilę, żeby podziękować podróżnikowi za pomoc.

Maria Skoczylas z II C: Kazik rozchorował się podczas podróży. Pił wodę z rzeki, bo nie miał siły rozpalić sobie ogniska i zagotować wody. Ale bronił się przed dzikimi zwierzętami, które zaczęły krążyć wokół jego obozowiska. Niedaleko namiotu Kazika żyrafy zerwały druty telegraficzne. Po kilku dniach przyjechała ekipa naprawcza i zreperowała sieci i spotkała bardzo chorego podróżnika. Dostał od nich jedzenie i powoli wrócił do zdrowia. Razem więc siedzieli przy ognisku i opowiadali sobie śmieszne historie.

Basia Glanowska z II C: Kazimierz wybrał się w podróż powrotną do domu. Najpierw musiał trafić do oazy, żeby napić się wody i uzupełnić zapasy wody na dalszą podróż. Przez pustynię szedł z przewodnikiem i jednym wielbłądem, którego sprzedał hodowcy, dobremu człowiekowi.

Jan Siniawski z II C: Dostał za niego 10 franków, a kupiec dawał 100 franków, ale nie dbał o zwierzęta. Popędzał wielbłądy batem i kładł na nie ciężkie towary. Kazimierz Nowak, polski

podróżnik, wrócił szczęśliwie do Polski, do Poznania.

Filip Szymoniak z II C: Kazik Nowak spotkał ludożercę. Ludożerca bardzo przestraszył się Kazika. Myślał, że nasz podróżnik porywa dzieci. Natomiast Kazik był przekonany, że ludożerca zjada ludzi. Uśmiali się z tego obydwaj, jak sobie to wyjaśnili.

Wiktoria Kołakowska z II C: Ludzie z plemienia Abasalampasu strzelają do przybyszy zatrutą strzałą, przywiązują do gałęzi, a potem zjadają na kolację. Kazik zobaczył nagle czarnoskórą postać. Wrzasnął ze strachu. Jednak po rozmowie z nieznajomym okazało się, że to był miły myśliwy z plemienia Abasalampasu, który miał przyjazne zamiary. Zaprosił Kazika do swojej wioski.

Drzwi otwarte w naszej szkole

Dzień otwarty przygotowała dyrekcja szkoły i nauczyciele edukacji wczesnoszkolnej. 7 marca br. pod opieką pani Wróżki kandydaci na uczniów klas pierwszych zwiedzali szkolną krainę. Wędrowali od szkolnej biblioteki, przez sale świetlicowe, sale lekcyjne w sektorze „ D”, oddziały przedszkolne, aż do sal gimnastycznych. Wrócili do tych miejsc, które je urzekły podczas zwiedzania. Był to piasek kinetyczny, ciastolina, tablica interaktywna, zajęcia plastyczne, klocki Lego, chusta Klanzy, warsztaty teatralne, tor przeszkód i save-room, czyli wszystko to, co kojarzyło się milusińskim z ruchem i szaloną zabawą. Rodzicami zaopiekowała się Dyrekcja szkoły, która przedstawiła innowacje w edukacji wczesnoszkolnej. Było duże zainteresowanie dzieci i rodziców.

A redakcja „Małego Szkolniaczka” mówi:

Czekamy na Was!

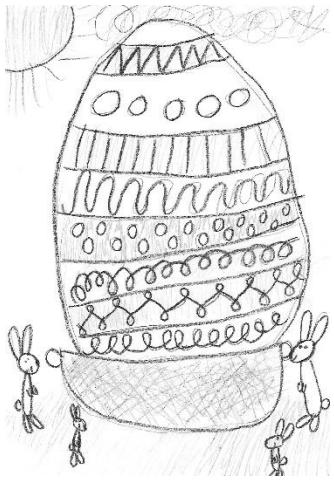

rys. Szymon Kopiński z III E

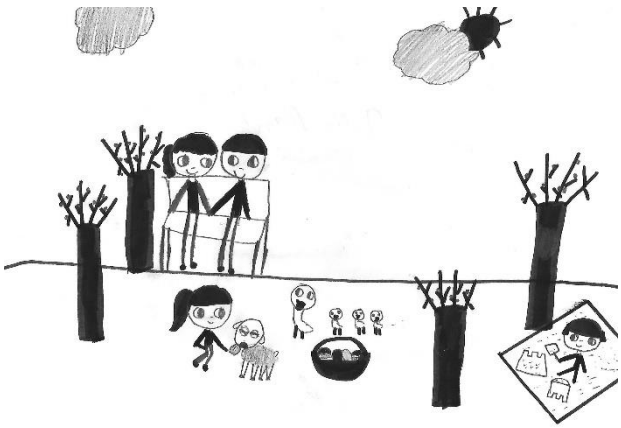

rys. Julia Marek z III E

rys. Klaudia Szuba z III E

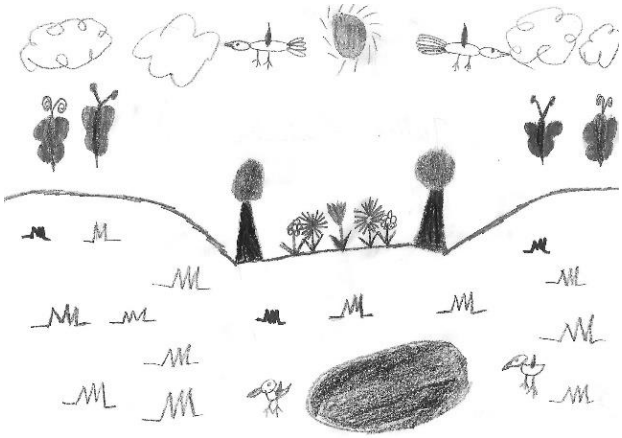

rys. Julka Lisiecka z III E

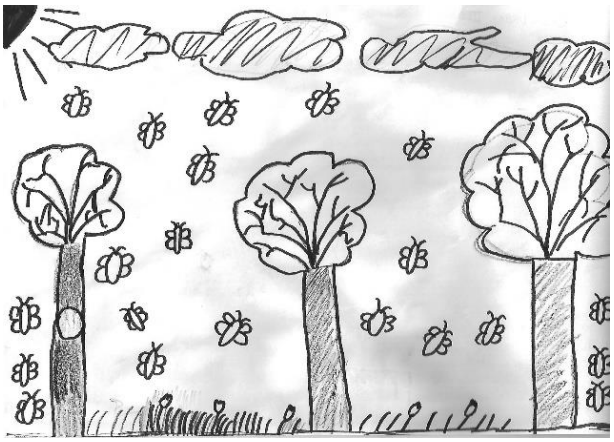

rys. Olek Urban z III E

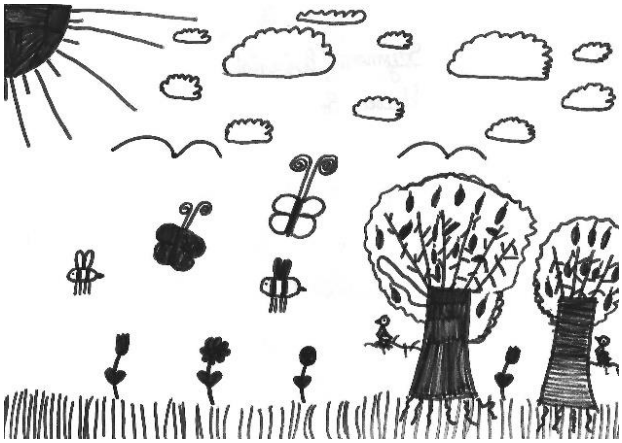

rys. Szymon Bojański z III E

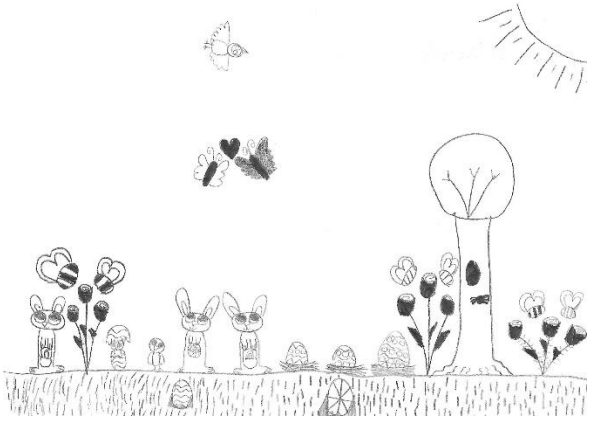

rys. Ala Swiadek z III E

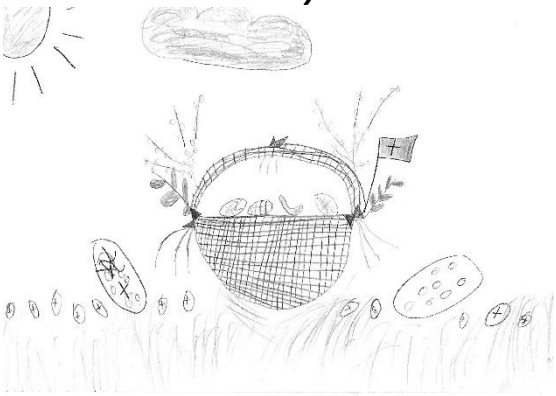

rys. Adrian Myśliński z III E

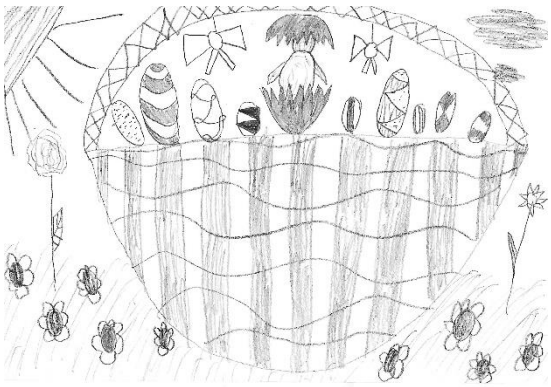

rys. Magda Makiela z III E

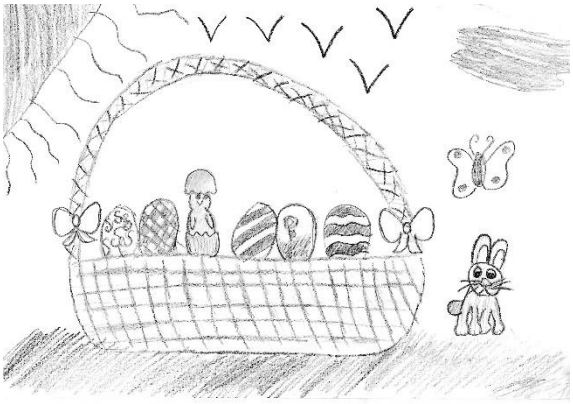

rys. Helena Dobczyńska z II E

21 marca- Międzynarodowy Dzień Poezji czyli wiersze o wiośnie trzecioklasistów

Małymi krokami zbliża się wiosna,
Oby była ciepła i radosna.
Dzieci się cieszą, szykują Marzannę,
by w Warcie utopić słomianą pannę.
W ogródku na grządce rośnie rzodkiewka,
a obok na krzaczku wisi porzeczka.
Rzadko je jadam, bo za nimi nie przepadam.

Martyna Gładyszak z III F

W mieście, nareszcie pojawiła się wiosna!
Czekali dorośli i dzieci,
dlatego w naszej szkole jest kolorowo,
a na zewnątrz wszystko kwitnie.
Każde pole i łąka jest pachnąca i pełna słońca.
Jeśli więc jeszcze jej nie widzieliście,
to jak z lotu ptaka spójrzcie.

Nicole Bracikowska z IIIF

Nareszcie w moim mieście wiosna zakwitła,
i kolorowe kwiaty rozdała.
Dzieci uczące się w szkole,
znalazły dzisiaj w polu,
motyle zielone jak krokodyle,
które leciały do słońca,
a w dole trawa pachnąca.

Mateusz Piszczek z III F

W kwietniu jest dużo słońca
i trawa staje się bardziej pachnąca.
Dzisiaj w szkole dzieci bawiły się cały dzień.

Nadia Szulczewska z III F

Nareszcie w mieście wiosna się pojawiła,
niech już przychodzi,
już nie zwleka,
bo nie mogę się doczekać.

Marek Satkiewicz z III F

Idzie burza!
O rety! Jaka duża!
Krzyknęła rzodkiewka, imieniem Ewka.
A ja wtedy mówię:
Moja Matko,
taka pogoda zdarza się rzadko.
A zza rogu wyłania się twarz,
którą bardzo dobrze znasz.

Mateusz Piszczek z III F

Kiedy do ogrodu idę po burzy,
moja twarz się lekko chmurzy.
Porządki po wichurze porobić muszę,
aby uspokoić moją duszę.
Sprawdzę, czy rzodkiewka rośnie równo, w rządkach,
czy orzech laskowy wisi na gałązkach.
Czy korzeń pietruszki nie wygiął się w bok,
a z czerwonej porzeczki wycisnę sobie sok.

Marek Satkiewicz z III F

Wielkopostne Rekolekcje pt. „Kostka - znaczy więcej" odbyły się 14-16 marca 2018 r. „Pracowitość" „Wytrwałość i odwaga" „Wierność"

rys. Hania z O B

rys. Agata z O B

rys. Filip z O B

rys. Sonia z O B

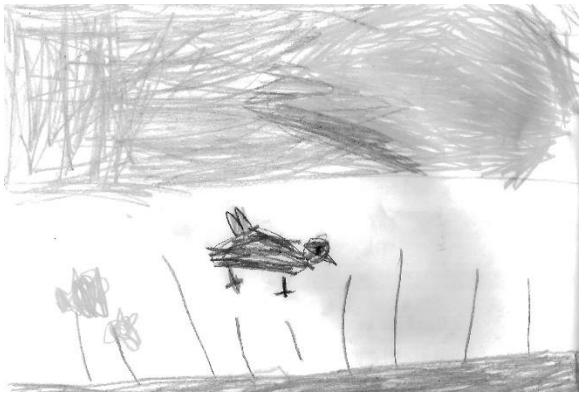

rys. Adaś z O

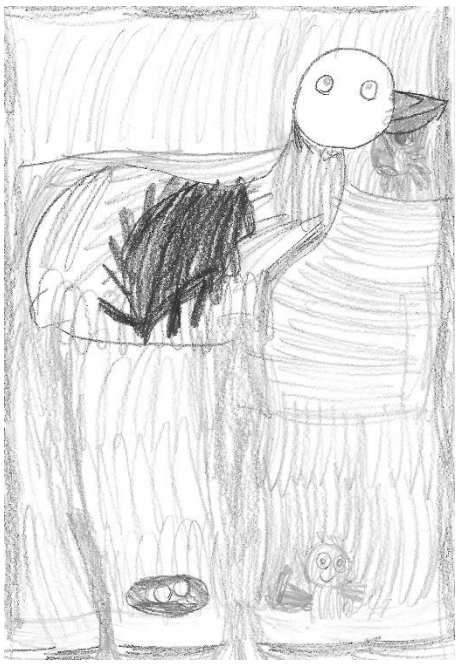

rys. Maria z O

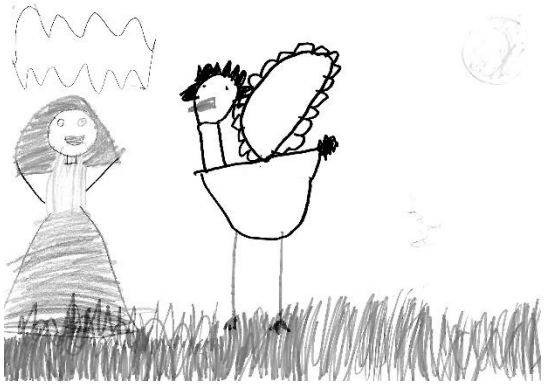

rys. Nicola z O B

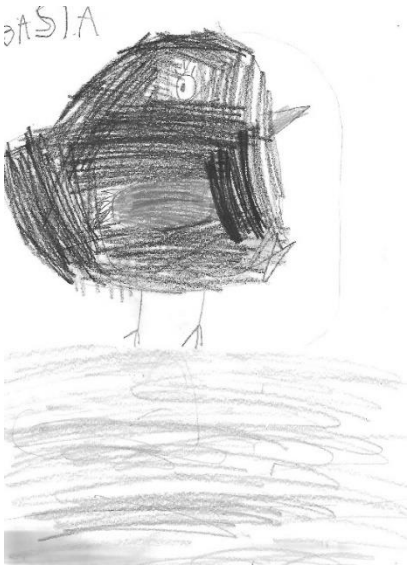

rys. Basia z O B

rys. Julka z O B

rys. Hela z O B

rys. Laura z O B

Wielkanocne opowiadania

„Wielkanocny zając"

Dzieci cieszyły się, że jest Wielkanoc. Czekały, aż zając schowa dla nich słodycze. Zając pędził przez pole pszenicy, w której było mnóstwo pszczół. Gdy dotarł do ogrodu, zobaczył bukszpan, pod którym schował cukierki i ciastka. Potem poszedł do innych dzieci. Był bardzo zadowolony ze swojej pracy.

Hania Przybyłek z III E

„Magiczny kotek"

Dawno, dawno temu żyła sobie dziewczynka Julka, która bardzo chciała mieć kotka. Pewnego dnia poszła na spacer. Pod krzakiem znalazła rannego kotka. Oczyściła mu ranę. Dowiedziała się, że stoczył walkę z gżegżółką. Nagle kotek przemówił ludzkim głosem: Dziękuję ci za uratowanie, Julko. Odtąd stali się najlepszymi przyjaciółmi. Julka nazwała kotka Jum. Od niego dowiedziała się, że istnieje czarownica, którą muszą pokonać. Mieli przed sobą długą podróż. Okazało się, że czarownica

ma wielką armię pszczół. Ale nie wystraszyli się jej. Wprost przeciwnie. Pokonali armię i dotarli do Rubinowego Królestwa, by obwieścić dobrą nowinę. Król tego królestwa bardzo się ucieszył. Mianował Julkę księżniczką Rubinowego Królestwa. Wszyscy żyli długo i szczęśliwie.

Julia Marek z III E

„Zagubiona pszenica"

Była sobie mała pszczółka, która polubiła gżegżólkę. Codziennie zbierały razem kwiaty. Razem też bawiły się w chowanego i berka. Ich domy były w zielonym bukszpanie. Za nimi rosła złota pszenica. Pewnego dnia zniknęły trzy rządki tego zboża. Pszczółka i gżegżółka chciały dowiedzieć się, co się z nim stało. Po dwóch dniach już znały prawdę. Rolnicy zabrali je do młyna i zmełli na mąkę. Z niej upiekli wspaniały chleb.

Helena Dobroczyńska z III E

„Moja działka"

W sobotę pojechałem z dziadkiem na działkę robić wiosenne porządki. Bardzo lubię tam jeździć i zawsze chętnie mu pomagam. Działkę mamy w lesie, dlatego lubimy z dziadkiem obserwować ptaki. Widzieliśmy już dzięcioła i gżegżółkę. W naszym ogródku mamy dużo roślin, krzewów i kwiatów. Moje ulubione to: borówki, maliny i jeżyny. Babcia zasadziła nawet piękny bukszpan, który zrywamy na Wielkanoc. Latem lubię obserwować owady. Kiedyś z babcią patrzyliśmy, jak pszczoła zapyla kwiatek. Za płotem działek są pola. Lubię tam spoglądać. Rolnicy koszą pszenicę, kiedy ta dojrzeje. To ciężka praca.

Sebastian Hawryluk z III E

„Na ulicy Brzozowej"

Na ulicy Brzozowej, w zakątku farmy pana Jana rósł bukszpan i inne krzewy. Na polu pan Jan zasiał pszenicę i żyto. W sadzie rosły drzewa owocowe, a nim ule z rojem pszczół. Przylatywały do nich w odwiedziny gżegżółki i głośno kukały. Panu Janowi żyło się na farmie wesoło i szczęśliwie.

Adrian Myśliński z III E

„Wielka wyprawa do lasu"

Ala i Staś to bardzo wesołe rodzeństwo. Wybrali się pewnego dnia do lasu. Wędrowali i zbierali liście. Ala znalazła jeża, a Staś usłyszał gżegżółkę. W czwartek znaleźli miód na ścieżce. Zostawiły go pszczoły. W piątek dostrzegli krzaczki bukszpanu. Doszli do skraju lasu. A wtedy ujrzeli pole pszenicy i swój dom. Wrócili do niego i żyli długo i szczęśliwie.

Magda Makieła z III E

Konkursy

Konkurs plastyczny „Jak bezpiecznie spędziłem/spędziłam wakacje?"

klasy I

I miejsce Natalia Pierzanowska z I C
II miejsce Patrycja Płonka z I B
III miejsce Wiktoria Smyk z I B
Wyróżnienie Joanna Wóźniak z I B

klasy II

I miejsce Szymon Wachowski z II C
II miejsce Kinga Babula z II A
III miejsce Julia Bielazik z IA

klasy III

I miejsce:
Oliwia Fijałkowska z III D, Zofia Klim z III E, Wiktoria Dziembowska z III G,
II miejsce:
Alicja Onichimiuk z III H, Kajetan Koczorowski z IIIH, Iga Paluta z III J,
III miejsce:
Jakub Kurowski z III I, Maciej Jędrzejczak z III D,

Gratulujemy!

W Międzyszkolnym Konkursie Ortograficznym „Gżegżółka" reprezentować naszą szkołę będą:

Lidia Kuźmin klasy z I C
Jagoda Domińska z klasy II C
Antoni Jarosz klasy III J

Etap szkolny
klasy pierwsze:
Lidia Kuźmin z I C, Magdalena Konarska z I B, Kazimierz Cywiński z I A
klasy drugie:
Jagoda Domińska z II C, Martyna Józeczyk z II a, Eryk Domagała z II C,
klasy trzecie:
Antoni Jarosz z III J, Daria Rudzik z III C, Konrad Młodzikowski z III i,

Laureaci konkursu plastycznego „Mój przyjaciel kot"

oddziały przedszkolne
I miejsce: Mateusz Maciejewski O B
II miejsce: Amelia Jacyna- Onyszkiewicz O A
III miejsce: Barbara Wójcik O A
wyróżnienia:
Maria Malęgowska O B
Katarzyna Respondek O B
Małgorzata Piszczek O A
klasy drugie
I miejsce: Zofia Olejniczak II A
II miejsce: Natalia Wielgusz II B
III miejsce: Aleksandra Lisiecka II B
wyróżnienia:
Jaśmina Apolinarska II A
Aleksandra Kalisz II C
Maja Goińska II C
klasy trzecie
I miejsce: Zofia Klim III E
II miejsce: Marcel Gerke III D
III miejsce: Natasza Nowakowska III
wyróżnienia:
Wiktoria Dziembowska III G
Aleksandra Guzikowska III A
Serdecznie gratulujemy i dziękujemy za udział w konkursie.

Międzyszkolny Konkurs Matematyczny dla klas trzecich „Pitagorasek"

etap szkolny
I miejsce: Aleksandra Nowak III H

II miejsce: Mateusz Piszczek III F
III miejsce: Antoni Jarosz III J
Finał odbędzie się 17 kwietnia

Trzymamy za Was kciuki!

Międzyszkolny Konkurs Wiedzy o Poznaniu dla uczniów klas drugich i trzecich

etap szkolny:
I miejsce: Mateusz Luboch II B
II miejsce: Hanna Przybyłek III E
III miejsce : Jagoda Żak II A
IV miejsce: Zuzia Czylakowska III E
wyróżnienie: Adam Niklewski II B

Czterech pierwszych uczniów reprezentuje naszą szkołę w etapie międzyszkolnym.

Wyniki konkursu plastycznego „Kartka wielkanocna"

klasy I
I miejsce: Gabrysia Jańczak I A
klasy II
I miejsce: Ania Stachowiak II B
II miejsce: Kacper Pominkiewicz II A
II miejsce: Wiktoria Maćkowiak II B
klasy III
I miejsce: Wiktoria Bartecka III H
II miejsce: Wiktoria Dziembowska III G
III miejsce: Martyna Głaszyszak IIIF i Natalia Osipiuk III J
wyróżnienia:
Kalina Celińska III i
Dagmara Kaczmarek III F

Gratulujemy wszystkim uczestnikom!

Wyniki Międzyszkolnego Konkursu Czytelniczego „Wiem, co czytam" dla uczniów klas drugich i trzecich szkół podstawowych miasta Poznania

etap szkolny w SP 34:
klasy drugie
I miejsce: Antosia Andrzejewska II B
II miejsce: Ola Lisiecka II B
II miejsce: Jagoda Domińska II C
klasy trzecie
I miejsce: Mateusz Piszczek z III F
II miejsce: Marek Satkiewicz z III F
III miejsce : Antoni Jarosz z III J

Etap międzyszkolny odbędzie się w naszej szkole 5 kwietnia!
Trzymamy za Was kciuki!

rys. Wiktoria Kołakowska z II C

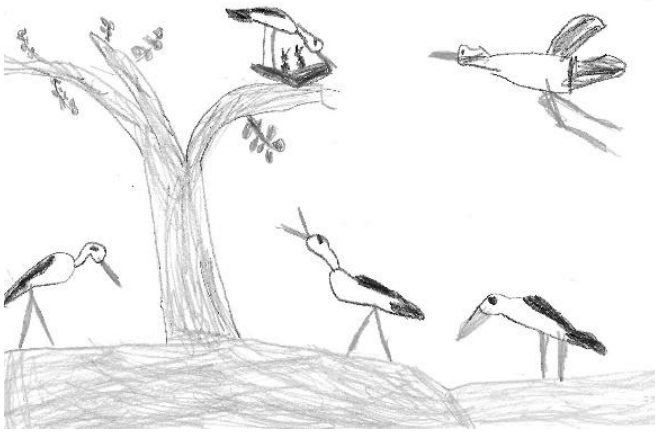

rys. Bruno Roszyk z II C

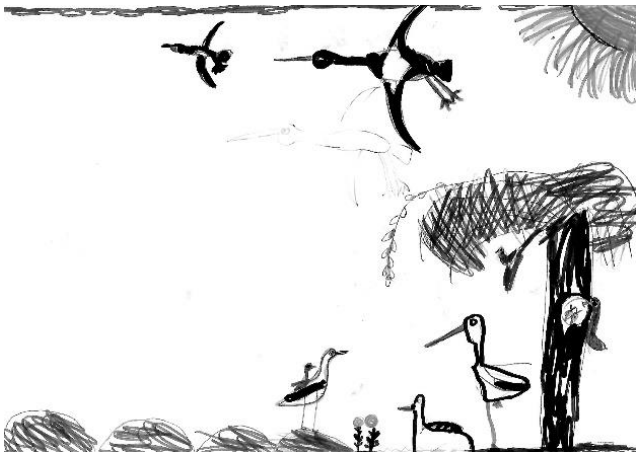

rys. Jagoda Domińska z II C

rys. Natalia Cichorek z III A

Powitanie wiosny!

Tego dnia było bardzo radośnie. O godz. 10.00 milusińscy z klas I-III zorganizowali z wychowawczyniami wesoły korowód wokół szkoły.

Klasy II C i III G wybrały się na przedstawienie Teatru z Wrocławia „W krainie Andersena". Dzieci obejrzały trzy baśnie: „Świniopas", „Nowe szaty króla" i „Brzydkie kaczątko". Piękna scenografia, ciekawe kukiełki i wesoła muzyka wprowadziły wszystkich w miły, wiosenny nastrój.

„Ruch, to zdrowie", czyli nowy sezon na szkolnym placyku

Powitaliśmy już wiosnę, a teraz czas na zabawy na naszym ukochanym placu gier i zabaw. W poniedziałek, 26 marca br., po sprawdzeniu przez pana BHP-owca jakości naprawionego sprzętu, rozpoczęliśmy nowy sezon. Już od 8.00 rano czekały na wszystkich drabinki, huśtawki, mostki i zjeżdżalnie. Nawet posiana trawa uśmiechała się do milusińskich.

„Zachęcamy do zajęć z dziećmi na świeżym powietrzu"

rys. Eryk Domagała z II C

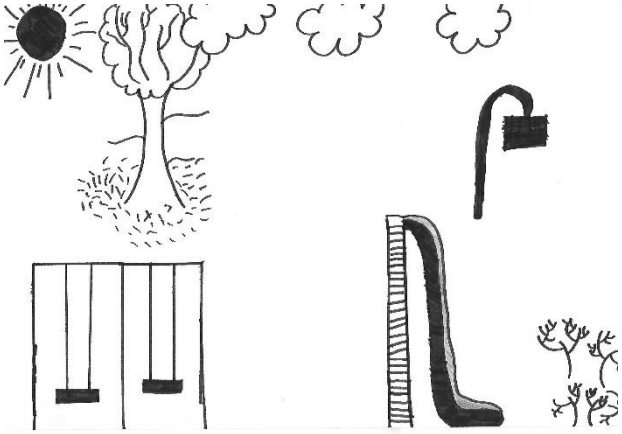

rys. Ewa Sałach z II C

Nasze wielkanocne koszyczki

To są koszyczki, które wykonałyśmy w szkole, na lekcji plastyki. Są duże, kwadratowe i bardzo kolorowe. Ozdobiłyśmy je elementami z kolorowego papieru. Są czerwone, żółte, fioletowe, różowe i niebieskie pisanki. Koszyczki są lekkie, bo zrobiłyśmy je z papieru. Bardzo podobają nam się koszyczki. Włożyłyśmy do nich jeszcze ptaszka i sianko. Wręczymy je naszym bliskim

Ola Kalisz i Lila Stańko z II C

Wielkanoc w naszych rodzinach ma wiele pięknych tradycji

Tradycją jest wspólne śniadanie wielkanocne. Zwyczajem jest również szukanie jajek ukrytych przez zajączka. W moim wielkanocnym koszyczku wielkanocnym jest: chleb, babka, mazurek, sól, chrzan, jajka- pisanki, szynka, biała kiełbasa i baranek.

Inez Czyżniak z II C

Zwyczaje wielkanocne w mojej rodzinie:

- malowanie pisanek
- budowanie gniazda dla zająca
- przygotowanie i święcenie pokarmów
- składanie życzeń wielkanocnych
- chodzenie do kościoła na rezurekcję
- wspólne spożywanie święconki i śniadania
- szukanie prezentów
- polewanie się wodą

Wiktoria Augustyniak z II C

Zawsze w Wielką Sobotę idę z tatą i rodzeństwem do kościoła ze święconką. Rano, w pierwszy dzień świąt znajdujemy prezenty od zająca. Jemy potem z całą rodziną śniadanie wielkanocne. Później spotykamy się z dalszą rodziną i znajomymi.

Jan Siniawski z II C

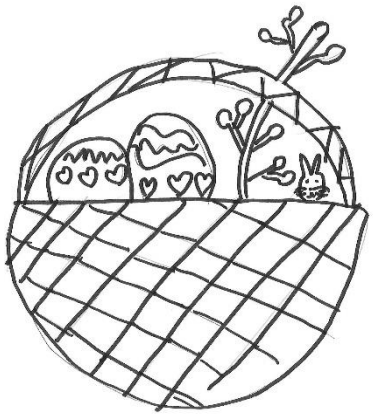

rys. Ola Kalisz z II C

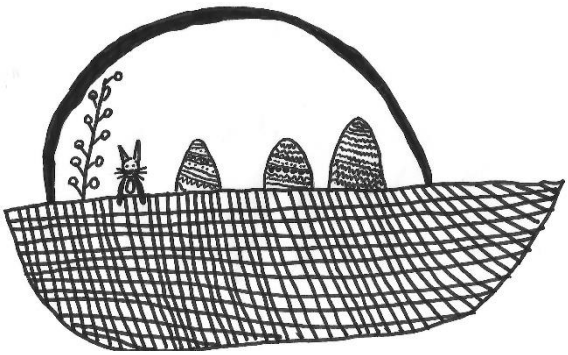

rys. Monika Rogulska z II C

OKRĄGŁE ROCZNICE - MARZEC 2018

6 marca 1898 roku -/120 lat temu/-na ulice Poznania wyjechał pierwszy tramwaj elektryczny:

Kursowały wówczas trzy linie:

1. oznaczona kolorem białym – po trasie starego tramwaju konnego od Dworca Głównego przez Stary Rynek na Ostrów Tumski,
2. oznaczona kolorem czerwonym – z Rynku Jeżyckiego, ul. Jadwigi (dziś. ul. Kraszewskiego), Zwierzyniecką, św. Marcinem i starą trasą tramwaju konnego, a od Starego Rynku do Bramy Wildeckiej,
3. oznaczona kolorem żółtym – z Dworca Głównego, trasą identyczną jak „biała", ale tylko do skrzyżowania ul. Wielkiej i Wielkich Garbar.

6 marca 1898 r. linie tramwajowe w Poznaniu zostały przystrojone girlandami. Tego dnia bimby na prąd ruszyły oficjalnie na trasy, zabierając z przystanków pierwszych pasażerów. Nowoczesne tramwaje z silnikami kursowały co 10 minut. Na noc pierwsze tramwaje elektryczne zjeżdżały do dwóch hal zajezdniowych, mieszczących się od 1898 r. przy ówczesnej Marienstrasse (obecnie ul. Gajowa).

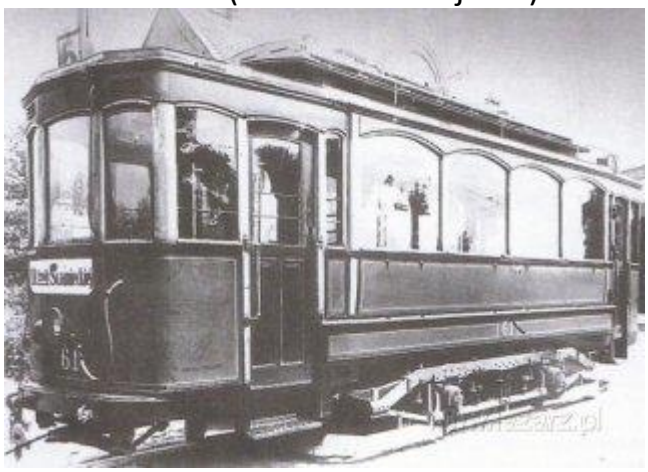

27 marca 1968 roku / 50 lat temu/ w katastrofie lotniczej zginął Jurij Gagarin-pierwszy kosmonauta na świecie, lotnik-kosmonauta ZSRR, który w 1961 roku odbył pierwszy lot w przestrzeni kosmicznej na statku *Wostok 1.*

1-2-3 English

M. Parker

spring edition

Wpisz brakujące litery. Możesz skorzystać ze słownika lub tłumacza internetowego.

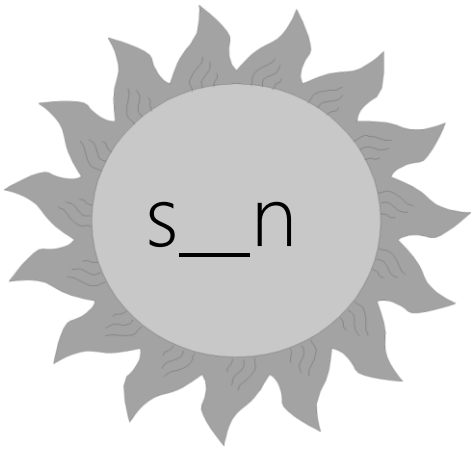

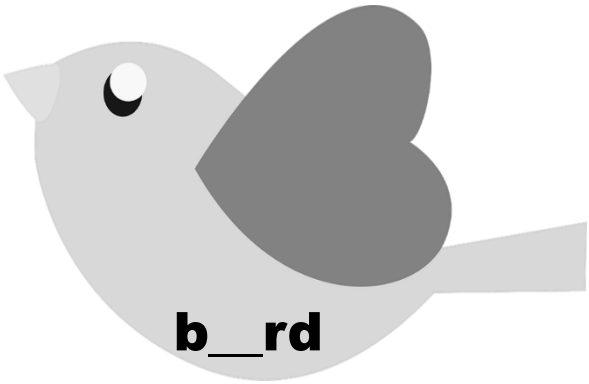

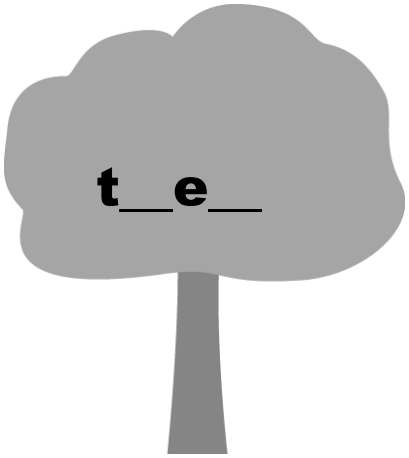

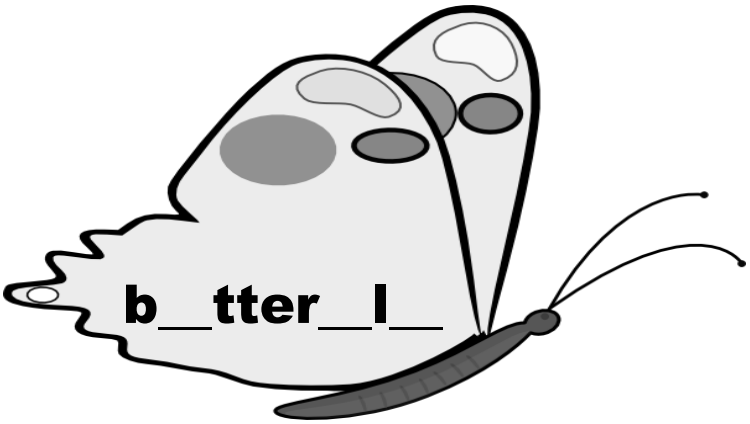

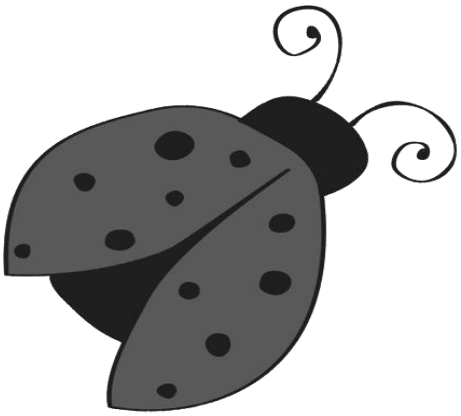

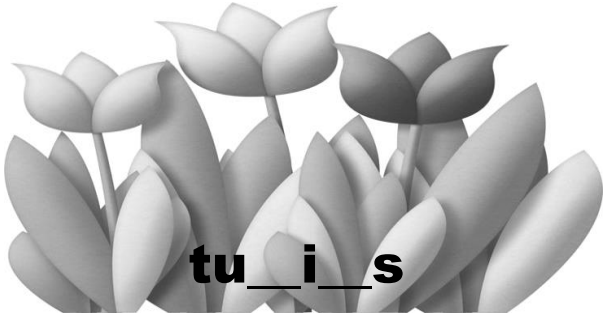

Krzyżówka o Poznaniu Blanki Kaczmarskiej

Blanka Kaczmarska IIc
Krzyżówka o Poznaniu

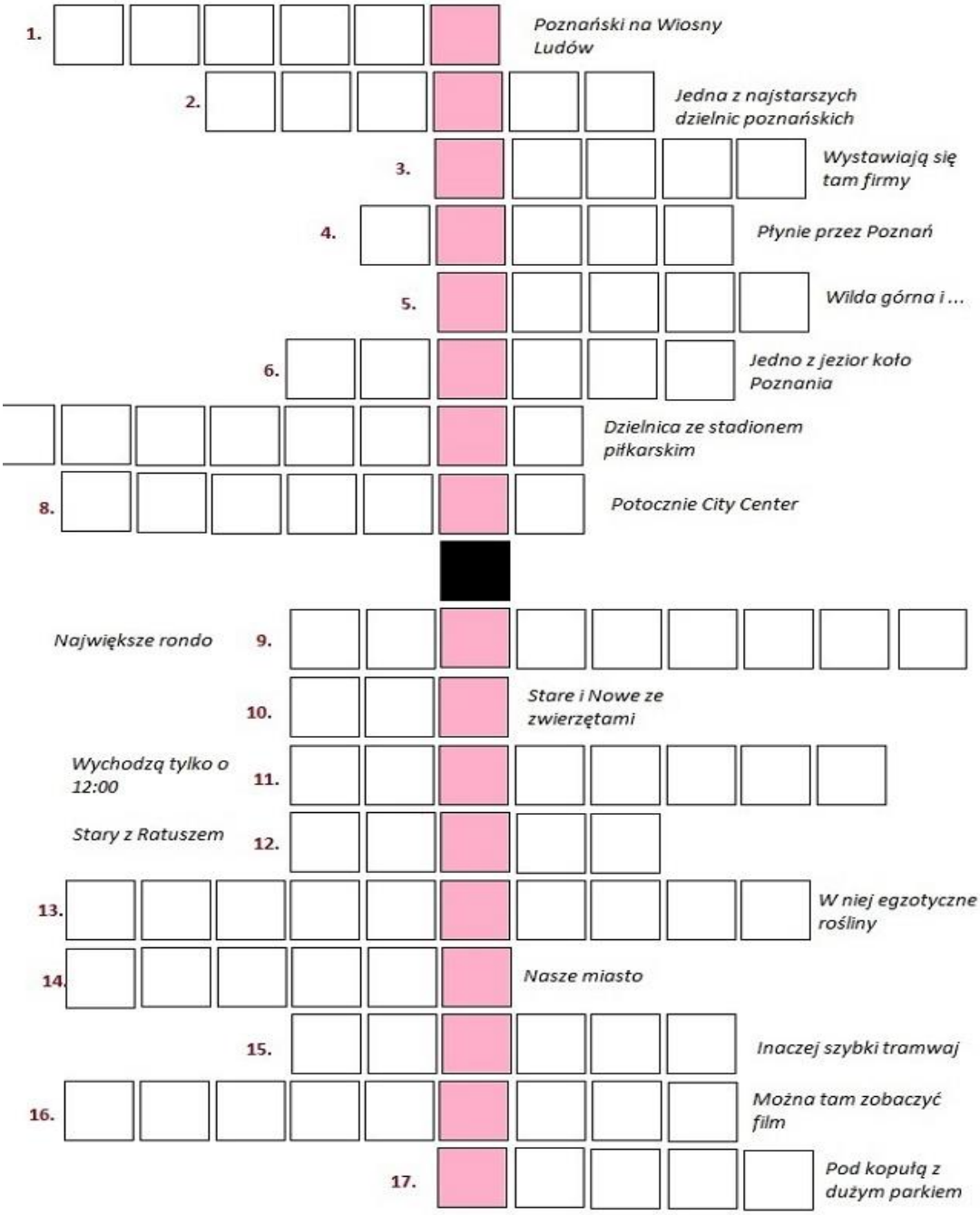

Różowe pola od góry do dołu utworzą hasło jednego z najciekawszych i tajemniczych miejsc w Poznaniu .

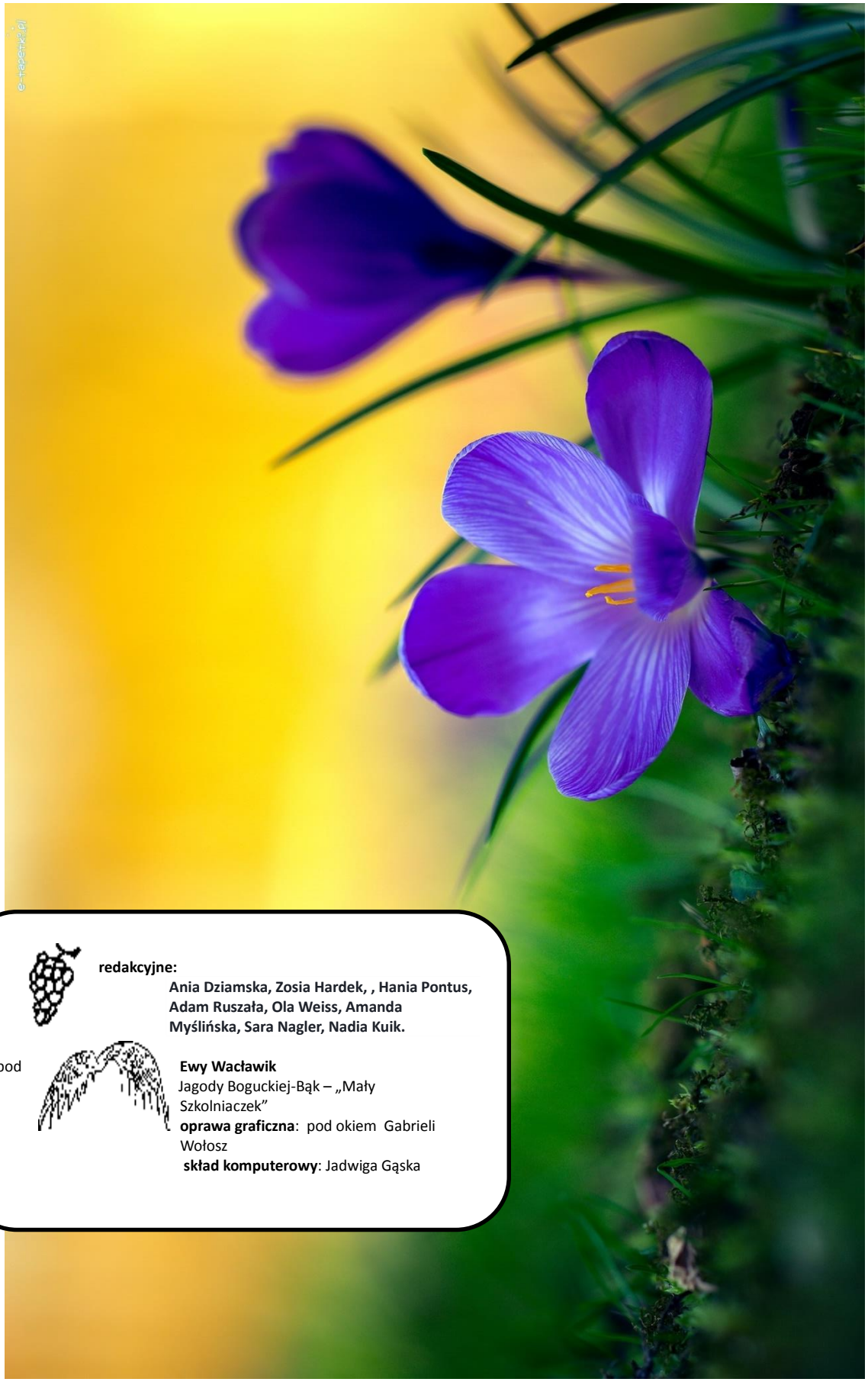

redakcyjne:
Ania Dziamska, Zosia Hardek, , Hania Pontus, Adam Ruszała, Ola Weiss, Amanda Myślińska, Sara Nagler, Nadia Kuik.

pod **Ewy Wacławik**
Jagody Boguckiej-Bąk – „Mały Szkolniaczek”
oprawa graficzna: pod okiem Gabrieli Wołosz
skład komputerowy: Jadwiga Gąska